

# Tanew

Bilgorajska  
Gazeta  
Samorządowa



MARZEC - KWIECIEŃ 2006

INDEKS 38 47 98 ISSN 1232 - 8538 Nr 2 (243) egzemplarz bezpłatny

- **Miasto sitarzy pod lupą ekspertów**
- **Nowy kościół**
- **Kiedy czas na prawdę?**
- **Śmieci, my i wiosna**
- **Podziel się podatkiem**



*Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej  
"Pogodna Nutka"  
26. 02. 2006. Sala BCK*



*Koncert Jazz Band Ball Orchestra & Harriet Lewis  
18. 02. 2006. Sala BCK*



*Reprezentanci Biłgoraja na Turnieju Wojewódzkim OKR  
w Lublinie: Irmina Kowalczyk, Mateusz Dudek  
i Karolina Gontarz*



*Uczestnicy Turnieju Powiatowego OKR  
04. 03. 2006. Sala BCK "Pod sceną"*

# Tanew



## Powstanie nowy kościół



Wbrew powszechnym statystykom, mamy więcej chrzczeń niż pogrzebów - mówi proboszcz parafii Chrystusa Króla ksiądz Henryk Stec, który już jesienią tego roku zamierza rozpocząć budowę nowej świątyni.

10

## PO LEWEJ STRONIE MOSTU



Tylko dzięki zdjęciom można dziś odtworzyć naturalny krajobraz okolic rzeki Biała Łada, której brzeg w latach 1997-2003 został oczyszczony przez wycięcie okolicznych drzew, rosnących przy rzece. Cała akcja miała na celu uniemożliwić podtapianie okolicznych domostw. Dziś mieszkańcy Biłgoraja już nie martwią się wylewaniem rzeki. Zyskano zatem bezpieczeństwo, stracono jednak urok tego osobliwego miejsca, jakim była biłgorajska rzeka.

12

## Budżet 2006 - trudny, ale możliwy

- ROZMOWA Z JANUSZEM ROSŁANEM,  
BURMISTRZEM MIASTA BIŁGORAJA

13 - 14

## ... I SZYBKO, I DOBRZE!

- ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM KITĄ,  
PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA  
BIŁGORAJA

17 - 18

## Historia zapisana w betonowym korcie tenisowym



Z moich zakamarków pamięci wyłania się jakiś niedzielnny parny majowy wieczór. Kilkuosobowe grupki ludzi zmierzają ulicą Lubelską i skręcają w ulicę Targową. Na skraju dnia i nocy słyszeć odległe dźwięki orkiestry.

24 - 25

**Redakcja:**  
**Redaktor wydania:**  
Joanna Wyrostek

**Dziennikarze:**  
Bartłomiej Smolak, Roman Sokal,  
Joanna Wyrostek

**Współpraca:**  
Krzysztof Borowy (plastyk),  
Andrzej Czacharowski, Albin  
Jaworski, Wiktoria Klechowa,  
Andrzej B.Miazga, Kazimierz  
Szubiak

**Dyżury redakcji:**  
każdy poniedziałek od 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**Redakcja tekstów:**  
Joanna Wyrostek, Roman Sokal

**Makieta:**  
Joanna Wyrostek

**Adres:**  
23-400 Biłgoraj, ul. Kościuszki 16,  
tel. 0 84 686 33 70,  
fax 0 84 686 04 15,  
e-mail: tanew@gazeta.pl

**Ogłoszenia i reklamy przyjmuje:**  
Jarosław Szozda (BTK)  
- tel. 0 508 379 046

**Gazeta nasza jest członkiem  
Polskiego Stowarzyszenia Prasy  
Lokalnej**

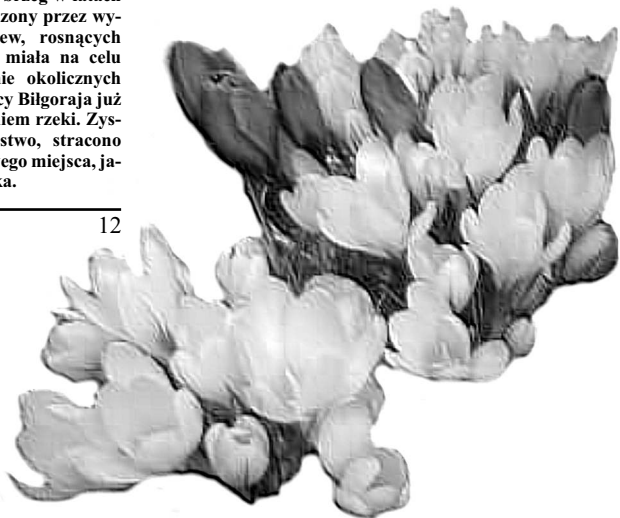
*Drodzy Czytelnicy!*

*Po długich, mroźnych, zimowych miesiącach nareszcie mamy wiosnę, a po wielu tygodniach negocjacji i ostrych dyskusjach na sesjach Rady Miasta mamy budżet. W numerze temu wydarzeniu poświęcamy najwięcej miejsca. Co sądzi o planowanych na ten rok wydatkach burmistrz, dlaczego jego zdania nie podziela przewodniczący Rady Miasta? Odpowiedzi szukajcie w rozmowach z Januszem Rosłanem i Zbigniewem Kitą. Nie zabraknie również innych ważnych wydarzeń z życia naszego miasta.*

*Redakcja*

**Naszemu Czytelnikom  
i ich najbliższemu  
składamy najserdeczniejsze  
życzenia wielkanocne.  
Niech Zmartwychwstały Chrystus  
utwierdzi nas w przekonaniu  
zwycięstwa Dobra nad Złem,  
niech przyniesie do naszych rodzin  
wiarę, nadzieję i miłość.**

**Dyrekcja i pracownicy  
Biłgorajskiego Centrum Kultury  
oraz Redakcja "Tanew"**





Jan Paweł II dla każdego Polaka był osobą bardzo bliską, gdyż był Polakiem. Ból po Jego stracie zjednoczył wszystkich - młodych i starszych, wierzących i niewierzących. Cały świat płakał po jego stracie i modlił się. W domach i na ulicach zapłonęły znicze. Ludzie spontanicznie zbiegali się we wszystkich kościołach, by modlić się za zmarłego Papieża. Ja również uczestniczyłam w tych mistycznych spotkaniach. Poza tym śledziłam w mediach pożegnanie Papieża i sam przebieg pogrzebu. Panowała cisza i zaduma w naszych sercach. Świat wydał mi się o wiele lepszy. Byliśmy dla siebie miłsi i bardziej przyjaźni. Mimo mojego młodego wieku nie w głowie były mi zabawy i spotkania towarzyskie. W jednej chwili staliśmy się po prostu dobrzy, bardziej tolerancyjni, potrafiący mówić „przepraszam”.

Śmierć Jana Pawła II pokazała mi najlepiej, że nie powinniśmy bać się jej. Nauczył mnie też, że nie ma sensu iść z duchem czasu, tylko dlatego, że wszystko wokół się zmienia. Jeśli coś jest głupie, to nie ma sensu za tym podążać za wszelką cenę. Lepiej iść pod prąd. Nauczył mnie wybaczać i wierzyć w dobroć innych i że cierpienie też ma głęboki sens. Dowiedziałam się jak to ważna rzecz umieć słuchać drugiego człowieka.

Pozostawił nam w spadku swoje nauczanie. Czy sprostamy, to się okaże. Powinniśmy pielęgnować wiarę i mieć świadomość, że Jezus nadaje człowiekowi sens i pełnię życia. Współżycie ludzi powinno kierować się ideałami wolności, sprawiedliwości i solidarności.

Władze powinny ofiarnie i sprawiedliwie służyć obywatelom. Ludzkość jest jedną wielką rodziną. Jeżeli młode pokolenie zechce budować lepszy świat i nadawać życiu sens to jesteśmy w stanie realizować papieskie przesłanie. Jan Paweł II wierzył, że potrafimy więc my nie możemy go zawieść.

Ania, studentka, 23 lata

## Minęła pierwsza rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II. Jak przeżyliśmy Jego śmierć? Jak wpłynął na nasze życie? Czy wypełniamy Jego przesłania?

To przykre stwierdzenie, ale na pewno odnosi się do większości z nas. Póki Jan Paweł II żył Jego wpływ na moje życie był niewielki. Oczywiście pozostawał wielki podziw, duma z tego, że jest Polakiem, szacunek dla tego co robi dla świata. Jednak dopiero jego śmierć uświadomiła mi, że człowiek nie musi być hermetycznie zamkniętą indywidualnością, że może być życzliwy, pomocny, solidarny dla innych. To co działo się przez tydzień po tragicznej sobocie było triumfem życia, zwycięstwem przesłania jakie całe życie niósł Papież „Nie lękajcie się”. Teraz rok po jego śmierci widzę jak wielkim był autorytetem i jak bardzo autorytetów takich nam dziś brakuje.

Ludzka pamięć jest niezwykle krótka. Rok po śmierci Jana Pawła II trudno dostrzec to co działo się przez kilka dni po tym jak odszedł. Przez całe życie Jan Paweł II uczył nas tolerancji, otwartości dla innych ludzi, uczył nas przebaczenia. Nie wiem, może potrzeba czasu, by zrozumieć papieskie przesłanie jednak na dzień dzisiejszy nie widzę by naród realizował jego duchowy testament. Autorytetem stał się ksiądz kierujący radiem szerzącym nienawiść do innych religii, ludzi i idei, pogodzeni kibice zwaśnionych klubów znów zaczęli bić, politycy na nowo zaczęli się kłócić. Nie realizujemy Jego przesłania.

Jacek, inżynier lat 46



W nietłwym etapie mojego życia, przesłania Jana Pawła II, Jego poezja, Jego postawa życiowa na nowo wskazały mi drogę do pojmowania wiary, która daje siłę i poczucie sensu. Zawsze miało i ma dla mnie znaczenie, że papież Jan Paweł II był poetą.

Jak wiemy Karol Wojtyła najpierw pisał wiersze, zanim został kapłanem i Ojcem Świętym, wielkim misjonarzem miłości i wolności. W ciągu wielu lat pontyfikatu nigdy nie rozstawał się z poezją. Tworzył kolejne dzieła. Jego encykliki, jego kazania ujmują znakomitym poziomem literackim. Karol Wojtyła jeszcze jako młody człowiek, w 1939 roku napisał wiersz:

*„Iść pod piarg, iść pod wiatr; iść ku burzom. W serce jać Miarę Miar. W serce wziąć Wiarę Wiar Święty Urząd...”*

Wydaje się, iż pisał te strofy jakby miał przecucie, że ten „Urząd” na Niego czeka. Niezwykła osobowość Jana Pawła II, Jego otwarcie się na ludzi, na świat, ale też Jego poezja i wrażliwość na sztukę, wszystko to miało wpływ na ten niezwykle pontyfikat. Ulegliśmy fascynacji Janem Pawłem II, wielkim orędownikiem wolności i pojednania narodów, nauczycielem mądrej tolerancji i miłości między ludźmi.

Przeżywałam czas smutku i nastroju refleksji, gdy w piątek, 1 kwietnia media doniosły o pogarszającym się stanie zdrowia Papieża. Oglądałam w telewizji cykl programów o Janie Pawle II, przerywanych wiadomościami z Watykanu. Potem w noc czuwania i nadziei zapaliłam świece w oknach. I pisałam wiersz „Z misją miłości i wolności”, poświęcony, Jego osobowości, dokonaniom. Kiedy 2 kwietnia późnym wieczorem usłyszałam w telewizji wiadomość, że o godzinie 21.37 przestało bić serce Jana Pawła II, rozplakałam się jak wszyscy. Umarł jak każdy człowiek, chociaż żył jak święty i... świętym zostanie.

Niestety, wypełnianie jego przesłań oceniam bardzo krytycznie. Zamiast przyjaźni międzyludzkiej, do której nakłaniał Jan Paweł II, nasila się eskalacja nienawiści i awanturnictwa politycznego, co ma negatywny wpływ na relacje „od góry do dołu”. Skandaliczny brak kultury w poselskich ławach a także na sesjach samorządów lokalnych, staje się fatalnym zwyczajem. Zostawił nam mądrość przesłania. Wystarczy wypełniać Jego testament aby świat stał się lepszy.

Halina Ewa Olszewska

■ Roman Sokal  
■ Joanna Wyrostek

# Miasto sitarzy pod lupą ekspertów

**Czy zlokalizowanie "miasta sitarzy" w dolinie Białej Łady (od mostu na ul. Lubelskiej do Dąbrowskiego i Czerwonego Krzyża) nie naruszy przepisów o ochronie środowiska, czy będzie zgodne z opracowanymi wcześniej planami zagospodarowania miasta?**

**Burmistrz Janusz Roslan zorganizował na ten temat debatę, z której wynika, że należy skorygować dotychczasowe plany. W spotkaniu wzięli udział urbaniści, architekci, właściciele działek, przedstawiciele Fundacji Biłgoraj XXI.**

- Pozwoliłem sobie zaprosić tak szacowne grono specjalistów, abyśmy wypracowali takie stanowisko po to, by podjętych w najbliższym czasie decyzji nikt nie żałował - powiedział burmistrz Roslan.

Jednym z zaproszonych ekspertów był Zbigniew Borchulski, kierownik Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w Lublinie.

- Problem zagospodarowywania dolin rzecznych, zwłaszcza tych przebiegających przez miasta to problem ogólnopolski - mówił. Podkreślił, że teren przylegający do obu brzegów Łady stanowi zagrożenie dla lokalizacji trwałych inwestycji budowlanych.

- Do takich wniosków doszli także autorzy opracowań Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Biłgoraj oraz opracowania dotyczącego tzw. wody stuletniej - mówił Borchulski. Teren zagrożony wylewaniem to pas o szerokości około stu metrów od linii brzegowej Białej Łady po obu stronach rzeki.

- W zasadzie bezpieczne jest lokowanie inwestycji w pasie około pięćdziesięciu metrów na zachód od Szkoły Podstawowej nr 5 - stwierdził z kolei Olgierd Olszewski, prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich.

- Należy znaleźć takie rozwiązanie, aby licząc się z możliwością powstania przeróżnych obiektów na tym terenie, nie dopuścić do likwidacji parku miejskiego (jedyne możliwe miejsce na jego lokalizację) i degradację ważnego ekologicznie terenu - podkreśla burmistrz Roslan.

- Nasza koncepcja obejmuje około 30ha. Jest to teren między ulicą Dąbrowskiego na południu i ulicą Lubelską na północy. Nasze założenia mają dwa podłoża: jednym jest historyczne - chcemy odtworzyć architekturę, której faktycznie już nie ma w naszym regionie. Natomiast drugi cel, to stworzenie pewnej atrakcji turystycz-

nej - tłumaczył prezes Fundacji XXI w. Tadeusz Kuźmiński.

Jednocześnie zadeklarował, że dotychczasowy projekt, to jedynie projekt wstępny, a Fundacja jest otwarta na zmiany i zechce go dostosować do norm, za jakimi opowiadali się urbaniści.

- Inwestycja będzie realizowana po nanieśieniu korekt, w tym uwzględnieniu korytarza ekologicznego - zgodził się Kuźmiński. Ale nie będzie realizacji projektu, jeśli Fundacja nie zakupi działek. Właściciel największej części gruntów w dolinie, czyli Spółka do Zagospodarowania Wspólnoty Gruntowej, podjął uchwałę o sprzedaży działki za minimum 8 mln zł, a Fundacja proponuje spółce 5 mln zł. Pod znakiem zapytania stoi możliwość zakupu wszystkich działek?



- Po uchwaleniu planu zagospodarowania, prywatni właściciele gruntów leżących w dolinie, będą mogli realizować własne plany, które mogą być i najprawdopodobniej będą całkiem odmienne niż koncepcja Fundacji. Nikomu nie można narzucić budowy takiego, a nie innego obiektu - powiedział burmistrz Roslan, który czeka na oficjalne wnioski i opinie ekspertów w sprawie zagospodarowania doliny Łady od mostu przy ul. Lubelskiej do ul. Dąbrowskiego i ul. Czerwonego Krzyża.

W następnym numerze przedstawimy wnioski i opinie ekspertów, a także stanowisko władz samorządowych.

Makieta Miasta sitarzy w UM

# Nasze śmieci - nasz problem

**Plastikowe i szklane butelki, papiery leżący obok koszy na śmieci, dzięki wysypiska w lasach i nad brzegami rzek... to fragment nie tylko wiosennego krajobrazu.**

- Przyczyna tego leży przede wszystkim w świadomości ludzi, którzy nie rozumieją, że to od nich głównie zależy, czy będą żyć w zdrowym i czystym środowisku - mówi Andrzej Furmanek, prezes biłgorajskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Dlaczego ludzie śmieczą? Czy to takie trudne wyrzucić szkło do jednego pojemnika, plastik do drugiego, a w jeszcze innym zbierać makulaturę?

- Nie jest to rzecz trudna, wymaga jedynie odrobiny zaangażowania i wyrobienia pewnych nawyków - twierdzi Furmanek. Ludzie nie mogą całej odpowiedzialności za utrzymanie czystości zrzucić na firmy zajmujące się tym np. na PGK.

W naszym mieście obowiązuje uchwała Rady Miasta z 1997r., która reguluje zasady utrzymania czystości i porządku na jego terenie. W myśl tej ustawy właściciele nieruchomości są zobowiązani do gromadzenia śmieci w specjalnych pojemnikach oraz zawarcia umowy z daną firmą na ich wywózkę albo po prostu muszą posiadać dowód płacenia za przekazania odpadów na składowisko.



Wielu mieszkańców naszego miasta „obchodzi” ten przepis i zamiast wywozić odpady, które przecież sami produkują na wysypisko, upychają worki ze śmieciami w przyczepkach, czy bagażnikach samochodów i podrzucają je np. do lasu.

- Zdarzają się osoby, które nie widzą potrzeby wywozu odpadów, bo twierdzą, że ich nie posiadają. Zamiast wywieźć śmieci, palą je w kotłowniach lub na wolnym powietrzu. W ten sposób szukają oszczędności - tłumaczy Furmanek.



Kontrole legalnego usuwania odpadów przeprowadza Straż Miejska, ale dotychczasowy przepis jest tak skonstruowany, że łatwo go obejść.

Szansą może być wprowadzenie nowego regulaminu utrzymania czystości i porządku w mieście, nad czym pracuje się w tej chwili w UM w związku z nowelizacją ustawy z 2005r.

Przepisy tej nowelizacji nakazują objęcie wszystkich mieszkańców zorganizowanym systemem wywozu nieczystości. Tych, którzy nie podporządkują się nowym przepisom, czeka niespodzianka.

- Obowiązki w zakresie wywozu odpadów z ich posesji przejmie burmistrz, który zorganizuje ich wywóz zlecając to firmie wywozowej, a właściciele posesji obciążą za to wyższą ceną, mającą charakter kary - wyjaśnia Furmanek. - Aby tego uniknąć należy zawrzeć stosowną umowę z firmą wywozującą odpady, bo już wkrótce nie będzie można wywozić odpadów na składowisko własnym transportem. Wymaga to bowiem zezwolenia i specjalistycznego sprzętu. Ten scenariusz będzie możliwy po uchwaleniu (już wkrótce) przez Radę Miasta stosownego regulaminu, który zastąpi dotychczasową tzw. uchwałę czystościową.



■ Joanna Wyrostek



Ale sama zmiana przepisów to za mało, trzeba jeszcze zmienić podejście mieszkańców naszego miasta do sprawy. Inaczej nawet najlepszy regulamin nic nie pomoże.

- Bez szerokiej i intensywnej kampanii edukacyjnej nie uda się zmienić mentalności mieszkańców naszego miasta. Jest to pole do działania dla szkół, mediów, kościoła oraz wszystkich, którzy w sposób czynny chcą chronić środowisko naturalne, które przecież jest naszym wspólnym dobrem.



Jednym z najważniejszych problemów w gospodarce odpadami jest ich selektywna zbiórka. W oddzielnych pojemnikach zbierane są już nie tylko szkło czy makulatura, ale również zużyte baterie. Pod koniec zeszłego roku spółka PGK uruchomiła na terenie miasta system selektywnej zbiórki zużytych baterii. W przedszkolach, szkołach, budynkach użyteczności publicznej, sklepach ustawiono specjalne pojemniki na zużyte baterie.

Nie wszyscy wiedzą, że są one odpadem niebezpiecznym. Ze względu na skład chemiczny i inne właściwości mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt i całego środowiska. Znajdujące się w nich: lit, ołów, rtęć, czy cynk są szkodliwe dla zdrowia, a nawet życia.

■ Joanna Wyrostek

## Burmistrz zastąpił Palikota

Janusz Palikot zrezygnował z funkcji przewodniczącego Społecznej Rady Patronackiej Kolegium UMCS w Biłgoraju. Zastąpi go Janusz Roslan.



Kolegium od początku otrzymuje ogromną pomoc od licznych darczyńców, w tym m. in. od Janusza Palikota, który po kilku latach postanowił zrezygnować z funkcji przewodniczącego Rady Patronackiej.

- Uznałem, że w związku z zaangażowaniem się w politykę (jestem członkiem PO i posłem), to najlepiej dla Kolegium będzie, jeśli przewodniczącym będzie ktoś, kto nie jest bezpośrednio zaangażowany w politykę - tłumaczył swoją decyzję.

Zapewnił jednocześnie, że dalej będzie wspierał Kolegium. Za dotychczasowe zasługi dla uczelni otrzymał medal „Amicis Universitatis Maria Curie-Skłodowska” przyznany przez senat UMCS, który wręczył mu rektor prof. Wiesław Kamiński. Dodatkowo na wniosek rektora został honorowym przewodniczącym rady.

Janusz Palikot zaproponował, aby jego następcą został Andrzej Miazga, ale ten nie zgodził się, tłumacząc się nadmiarem obowiązków. Padały jeszcze kandydatury Janusza Rosłana (wstępnie odmówił), Stefana Szmida i Jana Szulżyka, ale wszyscy tłumaczyli się w podobny sposób. W końcu, kiedy ponowiono propozycję, nowym przewodniczącym Rady Patronackiej zgodził się zostać Janusz Roslan.

W trakcie spotkania omawiano również poszerzenie ofert kształcenia o nowe kierunki.

- Myślmy o dywersyfikacji oferty dydaktycznej, żeby się ona nie zamykała do dwóch, czy trzech kierunków. Kolejna sprawa, to rozszerzenie oferty dydaktycznej związanej ze studiami podyplomowymi - mówił rektor Kamiński.

## Nowe nazwy ulic

Dwie ulice w osiedlu Roztocze mają wreszcie swojego patrona. Podczas lutowej sesji radni podjęli decyzję, że będą nosiły imiona: Tadeusza Rychtera „Żegoty” i Gen. „Grota” Roweckiego.

Dyskusja nad nadaniem nazw była bardzo burzliwa. W obu przypadkach radni mieli do wyboru dwie propozycje. Wynikło stąd wiele kontrowersji.

Klub radnych prawicy podpisał wniosek o nazwanie jednej z ulic imieniem Franciszka „Jagody” Nizia. Wniosek skierował do zaopiniowania przez Światowy Związek Żołnierzy AK Oddział Biłgoraj. Zdaniem Związku lepszym rozwiązaniem byłby wybór na patrona ulicy Tadeusza Rychtera „Żegoty”, jako postaci bardziej zasłużonej.

Wobec tego radni lewicowi sformułowali nowy wniosek, który zatwierdziła Rada Osiedla Roztocze.

Nie podobało się to niektórym radnym.

- Dlaczego, skoro już raz mieszkańcy wyrazili zgodę na proponowaną nazwę ulicy, radni przedstawiają kolejną propozycję uchwały z nową nazwą? - pytał radny Zbigniew Ryba.

Zdaniem Ryszarda Niespodziewańskiego, to mieszkańcy powinni mieć decydujący głos w tej sprawie.

- Nazwa powinna być ustalona właśnie przez mieszkańców - powiedział.

Przewodniczącego Kiteń zdziwiło to, że nagle zamiast „Jagody” Nizia, lokalnego bohatera, pojawia się propozycja „Żegoty”.

Podczas sesji obecni byli mieszkańcy spornych ulic.

- Ustalcie nam w końcu nazwę żebyśmy mogli normalnie żyć, np. załatwić sprawy urzędowe - mówił ich przedstawiciel, Dariusz Rosiak.

Sprawa rozstrzygnęła się w głosowaniu. Radni w większości poparli propozycję nazwania jednej z ulic imieniem Tadeusza Rychtera „Żegoty”. Druga będzie nosiła nazwę Gen. „Grota” Roweckiego.

\*Gen. Stefan „Grot” Rowecki - komendant główny AK. W wojnie obronnej 1939r, dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno - Motorowej, wycofywał się w kierunku od Kraśnika na Zamość, przez Frampol.

\*Płk Tadeusz Sztumberk Rychter „Żegota” był dowódcą 27 Dywizji Wołyńskiej AK, która w okresie okupacji walczyła na terenie powiatu biłgorajskiego. Po wojnie w Biłgoraju osiedliło się kilku jej żołnierzy.



### Czy wiesz, że ...

Stefan Szmida, dyrektor BCK, a zarazem aktor Teatru Polskiego w Warszawie wystąpił w najnowszej premierze na swojej macierzystej scenie w roli „Prezesa” w „Kordianie” Juliusza Słowackiego w reż. Pawła Passiniego.

Szczegóły na stronie internetowej: [www.teatr-polski.art.pl/](http://www.teatr-polski.art.pl/)



### Sprostowanie

Panią **STEFANIĘ CHUCHRO**, przewodniczącą Wspólnoty Mieszkaniowej Bolesława Prusa 24, przepraszamy za błędne podanie jej imienia.

Redakcja

# Kiedy czas na prawdę

Pod hasłem „A prawda was wyzwoli”, w towarzystwie lokalnych mediów i licznie zgromadzonych gości, 13 lutego miało się odbyć ujawnienie tajnych współpracowników i funkcjonariuszy SB z terenu Biłgoraja i okolic.

Przewodniczący Rejonowego Komitetu Obywatelskiego Ziemi Biłgorajskiej Marian Jagusiewicz, „dał byłym agentom jeszcze jedną szansę” na przyznanie się do winy i okazanie skruchy za popełnione czyny.

## Agenci w kronice

Do tej pory jedynie naukowcy i dziennikarze mieli prawo wglądu do teczek IPN-u, ale udało się to również Komitetowi Obywatelskiemu Ziemi Biłgorajskiej, który ustalił dane osobowe niektórych tajnych współpracowników i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, na podstawie badań przeprowadzanych od 2003 roku. Komitet wydał dwa opracowania: „Kalendarium biłgorajskiej Solidarności. Kronika Wydarzeń 1980-1990. cz.1 1980-81” i „Kronika Wydarzeń 1980-1990. Kalendarium biłgorajskiej Solidarności cz. 2 1982-1983”, w których podane są fakty dotyczące działalności agentów.

Opracowania te, przygotowane przez społeczny zespół konsultacyjny, nie mają naukowej rangi; niejednokrotnie jest to materiał nie poddany weryfikacji (dane sporządzali funkcjonariusze SB), a więc niezrzetelny i mało obiektywny.

## Zapowiadane ujawnienia

22 lipca 2005 roku zorganizowana została pierwsza konferencja prasowa, na której jednoznacznie zapowiadano ujawnienie personaliów TW i KO. Z jakichś powodów organizatorzy wycofali się z tego, wskazując jedynie funkcjonariuszy milicji i SB. Zwrócono się z apelem do byłych agentów, współpracowników i funkcjonariuszy SB o dokonanie aktu skruchy w terminie do 13 grudnia 2005. Po jego upływie Komitet zastrzegł sobie prawo podania ich danych do publicznej wiadomości. Tak się jednak nie stało i na dzień 13 lutego 2006 zwołano następną konferencję prasową. Również wtedy Komitet nie zdecydował się ujawnić nazwisk współpracowników, choć w rozesłanych zaproszeniach, między innymi do redakcji gazety „Tanew”, zapowiadano upublicznienie nazwisk wszystkich agentów. Dało się zauważyć, że przewodniczącemu Komitetu bardzo zależało na obecności mediów i nagłośnieniu działań, jakich podjął się Komitet. W towarzystwie kamer i dziennikarzy prasowych



Jagusiewicz wygłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że mimo próśb o przyznanie się do winy, żaden z figurujących na listach komitetu agentów do tej pory tego nie uczynił.

## Jeszcze jedna szansa

Przewodniczący dał byłym współpracownikom kolejny „ostateczny termin” na przyznanie się do służby w „bezpiece”, do dnia 31 sierpnia. Od razu podniosły się głosy sprzeciwu, że jest to zdecydowanie za długi okres. Zaproszeni goście zaproponowali, by znacznie go skrócić, przynajmniej do 31 maja. Jagusiewicz przedstawił listę kilkudziesięciu agentów, ale podał tylko ich pseudonimy, imiona, inicjały nazwisk oraz miejscowości, z których pochodzą. Zaznaczał, że osoby te *chcemy pozyskać, a nie stracić* - co niektórych wyraźnie rozbawiło. - *Ludzie, którzy byliście przeciwko Polsce, powiedzcie przepaszam* - apelował.

Po konferencji rozpoczęła się dyskusja. Wypowiadali się byli działacze opozycji, a także były współpracownik SB. Niemal przez całe spotkanie przewijał się temat skrócenia oczekiwania na następną konferencję prasową. Goście z Zamościa uznali, że skoro do tej pory nikt z byłych współpracowników nie przyznał się i nie wyraził skruchy, nie ma sensu wyznaczanie kolejnych terminów.

- Roman Sokal
- Bartłomiej Smolak

Zwłaszcza, że już we wrześniu czekają nas wybory samorządowe, a do tego czasu część byłych agentów trafi zapewne na listy wyborcze.

Mimo zagorzałej dyskusji Marian Jagusiewicz nie wypowiedział się w tej sprawie. Podziękował obecnym za przybycie i zaapelował do mediów o obiektywne przedstawianie wydarzeń.

Konferencja nie wniosła nic nowego do sprawy ujawnienia tajnych współpracowników i funkcjonariuszy SB. Kolejne spotkanie 31 sierpnia 2006 roku.

## KONCERT NOODLES STAGE # 12

zagrają:

**LIGHTHOUSE PROJECT** - hard core  
- Finlandia

**EL BANDA** - czadowy hc/punk z żeńskim wokalem - Lublin/Warszawa

**Pogotowie Seksualne** - (prawie) żeńska formacja prezentująca czadowy i drapieżny punk - Warszawa

**DNO** - preindupunktrial, ciężki, rytmiczny hałas z wizualizacjami- Grodzisk Mazowiecki

28 kwiecień 2006 r (piątek) godz. 19.00  
(zaczynamy punktualnie) BAR "MAJKA",  
ul. Armii Kraków 57, Biłgoraj

## KONCERT NOODLES STAGE # 13

zagrają m. in.:

**WHEN MY AUTHORITIES FALL** - rewelacyjny hc/punk z Łotwy

8 maja 2006 r. (poniedziałek) godz. 19.00  
(zaczynamy punktualnie) BAR "MAJKA",  
ul. Armii Kraków 57, Biłgoraj



# To była siła moralna i militarna okupowanej Polski

64. rocznicę przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową uczczono uroczystą mszą świętą w Kościele Wniebowzięcia NMP, 12 lutego br.



Uczestniczyli w niej kombatanci byli żołnierze AK, przedstawiciele innych środowisk kombatanckich, poczty sztandarowe biłgorajskich szkół i licznie zgromadzeni wierni.

Liturgię Mszy św. poprzedziły wystąpienia prezesa koła rejonowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Biłgoraju, poruczniczka Stanisława Mazura i starosty biłgorajskiego, Stanisława Schodzińskiego.

Porucznik Mazur przypomniał, że Armia Krajowa była największą ochotniczą armią w okupowanej Europie, czwartą liczebnie siłą w koalicji antyhitlerowskiej. W okresie największego rozkwitu liczyła około 400 tys. żołnierzy, a jej oddziały przeprowadziły łącznie 1175 akcji dywersyjnych, obronnych, odwetowych i wywiadowczych, paralizując działalność wroga. Podkreślił, że przyszło im się zmierzyć z dwoma najeźdźcami: systemem faszystowskim i komunistycznym. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, w wyniku represji zginęło ok. 8600 żołnierzy AK (przeważnie w walkach obronnych). Bardzo wielu zostało straconych na podstawie sfałszowanych zarzutów lub zmarło na skutek więziennych tortur.

- Boli nas, że do tej pory władza nie rozliczyła stalinowskiego okresu terroru, że nie ujawniła odpowiedzialnych, że ofiarom i ich rodzinom nie dano zadośćuczynienia, choćby w postaci słowa "przepraszam" - powiedział Stanisław Mazur.

Podziękował celebrazom Mszy św., a także siostrą zakonnym opiekującym się umieszczoną w świątyni tablicą pa-



miątkową poświęconą żołnierzom AK obwodu biłgorajskiego.

Stanisław Schodziński, starosta biłgorajski, zwrócił uwagę na patologię w traktowaniu naszej pamięci narodowej. Jako przykład podał wmurowanie na frontonie budynku Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju tablicy z nazwiskami milicjantów poległych w walce z podziemiem niepodległościowym. Mówił też o pilnej potrzebie zachowania naszej narodowej tożsamości w kontekście jednoczącej się Europy.

Podczas Mszy Świętej odbyła się modlitwa różańcowa przed tablicą poświęconą żołnierzom AK obwodu biłgorajskiego.

Wiązanki kwiatów złożyli starosta Stanisław Schodziński i burmistrz Janusz Roslan.

RS



Ten prezent nic nas nie kosztuje

Już od 1983 roku istnieje w Biłgoraju Wioska Dziecięca SOS, jedna z kilkunastu placówek Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce. Tu osierocone dzieci znajdują na nowo swój dom, mają szansę na normalny rozwój. Wioski pomagają podopiecznym zdobyć wykształcenie, dobry zawód, znaleźć pracę i mieszkanie. Każde dziecko ma w Wiosce swoich opiekunów, przybrane matki SOS. Wspólnie podejmują ważne życiowe decyzje. Mama przebywa z dziećmi całą dobę, dba o ich wychowanie, zdrowie, edukację i rodzinny budżet.

Wioska w Biłgoraju jest jedną z 449 funkcjonujących w 131 krajach świata. W całej Polsce pod opieką Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce znajduje się 411 dzieci. Często zdarza się, że rodziny są wielodzietne, rodzeństwa liczą nawet po 7-8 dzieci, więc ich utrzymanie jest bardzo kosztowne.

Wielu ludzi stara się wspierać Wioski Dziecięce. Każdy z nas może to uczynić. Wystarczy że 1% swojego podatku prześlemy Stowarzyszeniu SOS Wioski Dziecięce w Polsce.

Wypełniając PIT za rok 2005 w dodatkowej rubryce zaznaczamy, że chcemy przekazać 1% procent na rzecz Wiosek Dziecięcych. To nic nie kosztuje, a może pomóc w utrzymaniu dzieci. Stowarzyszenie rozdzieli otrzymane pieniądze według potrzeb, a część kwoty trafi do Wioski Dziecięcej w Biłgoraju.

BS

## PODZIEL SIĘ PODATKIEM

O podatkowy prezent prosi Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Zamościu Koło Terenowe w Biłgoraju

tel. 0 84 686 51 42, 686 75 76

# Powstanie nowy kościół

**Wbrew powszechnym statystykom, mamy więcej chrzcin niż pogrzebów - mówi proboszcz parafii Chrystusa Króla ksiądz Henryk Stec, który już jesienią tego roku zamierza rozpocząć budowę nowej świątyni.**

Tereny wokół osiedla Batorego w ciągu ostatnich kilku lat załudniły się w bardzo szybkim tempie. Wciąż powstają nowe domy, przybywa mieszkańców, samochodów, nazw ulic. Tylko kaplica kościelna pozostała taka sama: mała i ciasna.

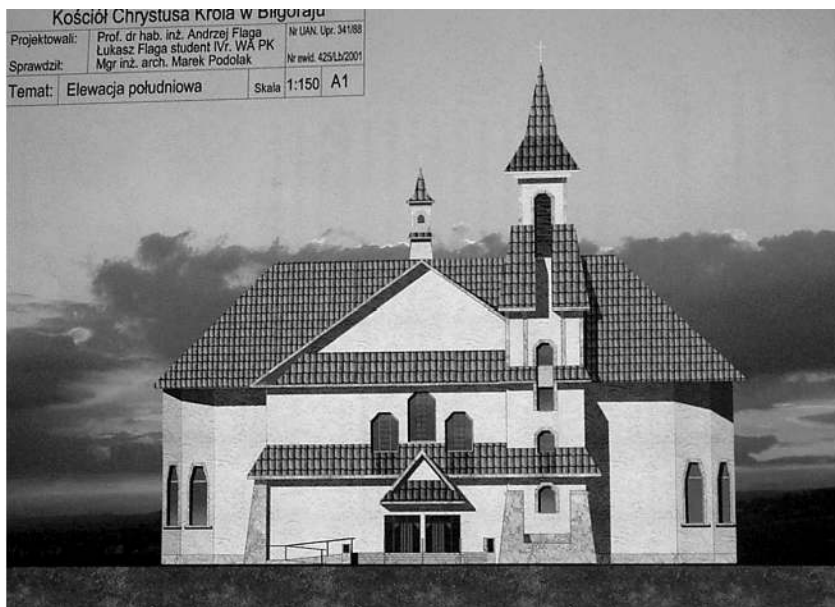
Wspólnota parafialna liczy obecnie ok. 2,5 tys członków, ale to bez przerwy się zmienia, bo wiernych przybywa.

- Wciąż ktoś przychodzi do nas, żebyśmy poświęcili jego nowy dom. Wbrew powszechnym statystykom, mamy więcej chrzcin niż pogrzebów - mówi proboszcz parafii Chrystusa Króla ksiądz Henryk Stec, który już jesienią tego roku zamierza rozpocząć budowę nowej świątyni.

Kościół stanie na placu obok kaplicy. - Pomyśl zrodził się kilka lat temu, moi poprzednicy myśleli o tym właściwie od początku - tłumaczy proboszcz Stec. - Na początku obecna świątynia, to była taka kapliczka „dojazdowa”, w niedzielę odprawiano jedną mszę św. i działał punkt katechetyczny. Wtedy były tylko takie możliwości. Zresztą wcześniej, w latach 80- tych nie było potrzeby budowy większej świątyni, bo nie mieszkało wokół tyle ludzi.



*W tej chwili w całym osiedlu jest tylko ta nieduża kaplica*



Ksiądz Henryk Stec jest proboszczem parafii od trzech lat. W tym czasie powiększył kapliczkę, ale okazało się to niewystarczające, na czterech mszach w niedzielę pełno ludzi. Podczas rekolekcji, czy większych uroczystości nie ma nawet gdzie spowiadać, ciasno.

- W ciągu dwóch lat udało nam się uporać z problemem zakupu działki. To był znaczny koszt dla parafii. Zbieraliśmy pieniądze, ale nie było sprzeciwu ze strony parafian - mówi ksiądz Stec.

Jest już wstępny projekt nowej świątyni, opracowany przez pracownię architektoniczną w Krakowie.

Forma kościoła będzie tradycyjna, oparta o rzut na planie krzyża łacińskiego. Jego wymiary to: 19m wysokości i prawie 50m długości. Od głównego ołtarza odchodzić będą dwie kaplice. Przewidziana zakrystia, salka katechetyczna, wieża, kotłownia i pomieszczenia gospodarcze. Prezbiterium (podniesione o 4m w stosunku do pozostałej części budowli) ma mieścić 20 koncelebrantów, nad przedświątkiem chór.

- Planujemy najpierw postawić ściany i przykryć wszystko dachem. Potem zacznie się praca nad kryształowym sklepieniem z elementami drewnianymi. Być może jesienią uda się rozpocząć budowę, która potrwa kilka lat.

Prace będzie nadzorował komitet utworzony przez parafian - wyjaśnia ksiądz Stec.





# Tanew

## wśród wyróżnionych

Nasza redakcja uczestniczyła w jubileuszowej sesji Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej, które w tym roku obchodzi swoje piętnastolecie. 24-26 lutego br. do Krakowa i Wieliczki przyjechali przedstawiciele lokalnych tytułów z całego kraju.

Udział w tej imprezie, to wielkie wyróżnienie dla naszej redakcji, bowiem do wzięcia udziału w jubileuszowej sesji zaproszeni zostali jedynie przedstawiciele 45 redakcji gazet lokalnych z całej Polski spośród kilku tysięcy tytułów. Naszym przedstawicielem na konferencji był Artur Brożko, szef produkcji biłgorajskich mediów samorządowych.

Takie spotkania to doskonała okazja do wymiany poglądów i doświadczeń. Biorąc w nich udział znane nazwiska i autorytety ze świata dziennikarskiego. Takiej wiedzy nie można zdobyć w tak małym miasteczku jak Biłgoraj.

Uczestnicy sesji spotkali się m. in.: z Jackiem Majchrowskim, prezydentem Krakowa, kardynałem Stanisławem Dziwiszem, czy Anną Dymną.

W sobotę dla uczestników przygotowano wycieczkę połączoną z uroczystym obiadem w Kopalni Soli w Wieliczce. Szeroko dyskutowano o rozwoju prasy lokalnej, a dla wszystkich miało znaczenie to, że efekty tego spotkania ukażą się w prasie lokalnej, a nie w ogólnopolskich dziennikach.

A. B.



Artur Brożko na jubileuszowej sesji

\*tekst sponsorowany

### Kopalnia Soli „Wieliczka” magiczny świat skrywany we wnętrzu Ziemi

Kopalnia soli w Wieliczce, najstarsze na ziemiach polskich przedsiębiorstwo solne, przez całe stulecia była źródłem bogactwa kraju i materialnym fundamentem kultury - dzisiaj jest najchętniej odwiedzanym polskim obiektem turystycznym.



Komora Baracza

Kilkusetletnia eksploatacja złoża soli kamiennej ukształtowała obecny układ przestrzenny wyrobisk górniczych. Skryte pod miastem, usytuowane na dziewięciu poziomach, sięgają głębokości 327 m. Podziemna Wieliczka to blisko 300 km chodników i ok. 3000 komór. Część udostępniona do zwiedzania obejmuje 3,5 kilometrowy odcinek, położony na głębokości od 64 m do 135 m.



Komora Kazimierza Wielkiego

Wspaniałe kaplice, urokliwe podziemne jeziora, oryginalne urządzenia i sprzęt, zachowane ślady prac górniczych dają wyobrażenie o zmaganiach ludzi z żywiołami, ich pracy, pasjach, wierzeniach. Wieliczcy górnicy pozostawili po sobie dziesiątki rzeźb i płaskorzeźb solnych.

Po zwiedzaniu turyści odpoczywają w kompleksie komór 125 m pod ziemią, gdzie znajdują się sklepy z pamiątkami, poczta, restauracja, działają telefony komórkowe i bezprzewodowy Internet. W podziemiach wielickiej kopalni organizowane są konferencje, bankiety, śluby, bale sylwestrowe, koncerty, imprezy



Komora Jana Haluski

sportowe... Gościom często towarzyszą legendarne postaci kopalni: Skarbnik, Księżna Kinga, koncertuje orkiestra górnicza, odbywają się pokazy rzeźbienia w soli.

W miesiącach jesienno-zimowych przygotowano bogatą ofertę dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży - *Śladami legend wielickiej kopalni, Podziemna Eskapada, Zostań eksploratorem kopalnianych głębin* po propozycje aktywnego zwiedzania kopalni zawierające elementy edukacyjne /uczestnictwo w nich wymaga wcześniejszej rezerwacji/.

Pobyty pod ziemią jest szczególnie korzystny dla osób ze schorzeniami górnych dróg oddechowych oraz z alergią. Schorzenia te leczy się w Podziemnym Ośrodku Rehabilitacyjno-Leczniczym, w komorze Jezioro Wessel.

Wielicka kopalnia została w 1976r. wpisana do krajowego rejestru zabytków. Dwadzieścia pięć lat temu, w 1978r., znalazła się na Pierwszej Światowej Liście Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO, a w roku 1994 uznana została przez Prezydenta RP za Pomnik Historii Narodowej.



Śladami Legend

Kopalnia udostępniona jest do zwiedzania codziennie:  
od 1 kwietnia do 31 października  
w godz. 7.30-19.30  
od 2 listopada do 31 marca  
w godz. 8.00-17.00  
z wyjątkiem 1 stycznia, 1 dnia Świąt Wielkanocnych, 1 listopada  
oraz 24, 25 i 31 grudnia.



## PO LEWEJ STRONIE MOSTU

Tylko dzięki zdjęciom można dziś odtworzyć naturalny krajobraz okolic rzeki Biała Łada, której brzeg w latach 1997-2003 został oczyszczony przez wycięcie okolicznych drzew, rosnących przy rzece. Cała akcja miała na celu uniemożliwić podtapianie okolicznych domostw. Dziś mieszkańcy Biłgoraja już nie martwią się wylewaniem rzeki. Zyskano zatem bezpieczeństwo, stracono jednak urok tego osobliwego miejsca, jakim była biłgorajska rzeka.

### Domy w polderze

Stojąc na moście przy ulicy Lubelskiej, można porównać brzeg Białej Łady. Z prawej strony został nienaruszony, wciąż są tam drzewa, a rzeka płynie swoim naturalnym korytem. Zaś z lewej strony brzeg zionie pustką, nie ma tam nic, co przypominałoby dawny krajobraz.

Prace nad oczyszczaniem biłgorajskich rzek rozpoczęły się w 1997 roku. Była to inicjatywa mieszkańców, zamieszkałych nieopodal Białej i Czarnej Łady. Uskarżali się, że rzeka potrafi wylewać nawet trzy razy do roku, a po kilkukrotnym podtopieniu domu, budynek staje się nieodwracalnie zniszczony. Jednak ekolog Zygmunt Zawadzki uważa że to nie rzeki wyrządzają szkody lecz władze zezwalające mieszkańcom na budowę domów w jej okolicach. Wydając zgodę instytucja powinna mieć na uwadze ryzyko powodzi i nie wydawać pozwoleń na budowę w takich miejscach. Może też żądać takiego wykonania prac budowlanych by poziom wody nie zagrażał mieszkańcom.

### Wbrew naturze

Pierwszy odcinek oczyszczono między Lubelską, a Sikorskiego. Prace wykonywane były we własnym zakresie. Następnie oczyszczaniem rzek zajął się administrator rzeki, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Zaczęto masowo wycinać cały drzewostan, umożliwiając pracę sprzętu. Dlaczego w taki sposób zaczęto oczyszczać Białą Ładę? Do końca nie wiadomo. Władze obiecywały ekologom że postarają się w jak najmniejszym stopniu ograniczyć niszczenie drzew, jednak jak ocenia pan Zawadzki usunięto ich ponad 600! Po takiej ingerencji krajobraz zmienił się w stu procentach i niemożliwym jest jego odtworzenie. Co gorsza, ta swoista demolka



przyczyniła się do wyginięcia na tych terenach niektórych gatunków roślin a swoje domy straciło ptaństwo wodne.

Przy okazji wyprostowania koryta rzeki zwiększono jej pojemność przez co obniżono lustro wody. Od tego momentu, jak twierdzi Jan Jamiński, kierownik referatu gospodarki komunalnej i inwestycji, nie zdarzył się ani jeden przypadek podtopienia domu.

Zygmunt Zawadzki: *Jeśli prostuje się rzekę to zmniejsza się wielkość koryta. Nawet jeżeli rzeka nie wyleje tam gdzie została zrobiona regulacja to wyleje gdzie indziej, tam gdzie regulacji tej nie było.*

Co dziwniejsze w krajach zachodnich od takich regulacji się odchodzi, co więcej, przy nakładzie ogromnych kosztów, na podstawie starych dokumentacji, odtwarza się poprzedni kształt koryta. U nas jest odwrotnie. Ekolodzy próbowali interweniować tuż po rozpoczęciu prac. Odbyli rozmowę z człowiekiem odpowiedzialnym za ochronę środowiska w Biłgoraju. Swoje racje chcieli poprzeć przykładami z zagranicy. Słyszając o metodach stosowanych w krajach zachodnich urzędnik odparł „My nie jesteśmy jeszcze na tym etapie”.

I uregulowano koryto rzeki by za kilkadziesiąt lat dorównać reszcie Europy.

Podczas prac wywieziono kilkadziesiąt samochodów z zanieczyszczeniami wyrzucanymi do rzeki. Znajdowano stare opony, zbiorniki po smarach i olejach, części samochodowe, zużyte szkło, a nawet pralki i lodówki. Oczyszczenie rzeki jednak należało przeprowadzić w inny sposób, nie przez regulację gdyż zanieczyszczenia wciąż tam tkwią a śmiecie dalej są wyrzucane do wody. Rzeka jest wyprostowana, zanieczyszczenia nie znajdują żadnej przeszkody i płyną dalej. Najlepiej, najprościej i najtaniej jest więc zwrócić uwagę ludziom by zaprzestali zanieczyszczać biłgorajskie rzeki.

To co przyroda budowała przez setki lat, zniszczono niemal w jednym momencie. Rzeka już nie podtapia domostw mieszkańców, ludzie osiągnęli swój cel. Jedno jest pewne. Przyszłym pokoleniom biłgorajan nie będzie dane podziwiać krajobrazu jaki ciągnął się wzdłuż Białej i Czarnej Łady.



■ Roman Sokal

# Budżet 2006 - trudny, ale możliwy

## - ROZMOWA Z JANUSZEM ROSŁANEM, BURMISTRZEM MIASTA BIŁGORAJA

**Roman Sokal: Czy przy uchwaleniu budżetu zdarzył się mówiąc językiem sportowym, "bieg z przeszkodami" wzorem lat ubiegłych.**

**Janusz Roslan:** Choć w historii samorządu nie było budżetu, który zakładałby wykonanie tytułu inwestycji, co budżet na 2006r., bo warto podkreślić, że kwota przeznaczona na inwestycje i remonty opiewała na kwotę ponad 17 mln złotych, to i tak, zgodnie z moimi przewidywaniami, klub radnych prawicy zgłosił podczas sesji 22 nowe zadania. Nie byłem zaskoczony ani sposobem ich wprowadzenia, gdyż przerabialiśmy to już dwukrotnie, ani tym, że w przeddzień sesji radni nie chcieli ze mną rozmawiać na temat budżetu, gdyż nie mieliby możliwości zaprezentowania swoich pomysłów przed kamerami. Wiem, że uchwalenie budżetu należy do wyłącznej kompetencji Rady Miasta i nie próbowałem nawet bronić mojego projektu budżetu, wskazując jedynie, że niektóre propozycje radnych są niezgodne z prawem.

**Czym różni się tegoroczny budżet od ubiegłorocznego, jeśli chodzi o kwoty wydatków. Na jakie działy zwrócono większą uwagę?**

Jak już powiedziałem, budżet jest pełen zadań inwestycyjnych, na wykonanie których planujemy pozyskanie ok. 8,2 mln zł ze środków Unii Europejskiej. Realizowane są duże inwestycje, finansowane w 75% ze środków UE, na oczyszczalnię ścieków i w zakresie kanalizacji sanitarnej w osiedlach Piaski i Batorego II. Czekamy na podpisanie umowy z Wojewodą Lubelskim dotyczącej budowy tzw. platformy teleinformatycznej w Urzędzie Miasta, czekamy na rozstrzygnięcia pozostałych projektów unijnych między innymi budowy ulic Radzika i Armii Krajowej, hali sportowej, budowy kanalizacji burzowej w osiedlach Śródmieście i Sitarzka-Kępy. Z własnych środków planujemy wykonać ulice: Tuwima, Konopackiej, Żelazika, Matejki, Mieszka I, Puszczy Solskiej, I etap, czyli odwodnienie w ul. Puszkina, Zeromskiego, Prusa i Mickiewicza, Alei 400-Lecia. Przy 10% udziale Powiatu chcielibyśmy wykonać chodniki przy ul. Armii Kraków, Przemysłowej, Bartoszewskiego, Monte Cassino, Widok, dofinansować budowę ul. Narutowicza i Zielonej. W budżecie są

środki na wykonanie wielu innych drobniejszych zadań, których wyliczenie zajęłoby dużo czasu.

**Opozycja w Radzie zwykle zarzucała burmistrzowi spowolnienie prac inwestycyjnych. Jak to było w roku 2005 i jakie są w tej kwestii zamierzenia na rok bieżący.**

Jeśli można w ogóle mówić o "chudych" latach, to dotyczą one roku 2002 i 2003, kiedy inwestowaliśmy na poziomie lat 1999-2001, a więc ok. 3,5 mln zł rocznie. Wraz z poprawą kondycji finansowej miasta i faktem wstąpienia do UE, poziom inwestycji znacznie się zwiększył i w roku 2005 na wydatki majątkowe przeznaczaliśmy już 8,9 mln zł. Obecny rok jest rekordowym pod względem ilości zadań inwestycyjnych, choć trzeba powiedzieć, że na pewno nie wszystkie uda się zrealizować. Nie wiadomo ile środków uda się pozyskać z UE, gdyż pula dotacji na rok 2006 już się kończy, a niedostępne są jeszcze środki przeznaczone na lata 2007-2013. W przypadku odrzucenia naszych wniosków ze względu na ograniczone dotacje unijne, nie powinniśmy środków własnych przeznaczać na inne zadania. Najrozsądniejszym byłoby ponowne złożenie wniosków w przyszłym roku. Nonsensownym jest natomiast posądzanie burmistrza o niechęć do inwestycji. Wielokrotnie podkreślałem, że nic tak nie cieszy samorządowca, jak odanie do użytku kolejnej inwestycji służącej mieszkańcom Biłgoraja. Natomiast inny, od niektórych radnych, mam pogląd na sposób wydawania środków publicznych. Nie jest sztuką zadłużyć budżet kredytami komercyjnymi po to, by wykonać zadania w osiedlu, w którym się mieszka myśląc o głosach wyborczych. Trzeba inwestować tak, aby maksymalnie wykorzystała dotacje zewnętrzne, zaciągać umarzalne pożyczki preferencyjne, a następnie zostawić miasto w takiej kondycji, by nie musieli spłacać zadłużenia, lecz również mogli wykonywać inwestycje.

**Czy w dalszym ciągu zmurą (nie tylko dla mieszkańców dzielnicy Puszcza Solska) jest flagowa w poprzednich kadencjach inwestycja miejska, oczyszczalnia ścieków Co zdarzy się w tym roku?**

W tym roku planujemy zakończenie II etapu modernizacji oczyszczalni, czyli wykonanie gospodarki osadowo-gazowej. Osad z oczyszczalni gromadzony będzie w hermetycznych zbiornikach, gdzie ulegnie fermentacji i pozbawiony będzie nieprzyjemnego zapachu, a wytwarzający się podczas fermentacji gaz zostanie spalony. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że oczyszczalnia zawsze będzie uciążliwa, zwłaszcza dla mieszkańców Puszczy Solskiej, ale ta inwestycja z całą pewnością problem ten znacznie ograniczy. Ponadto pozytywnie wpłynie na proces oczyszczania ścieków i lepszy będzie efekt ekologiczny. Błędem nie do naprawienia było zlokalizowanie oczyszczalni w mieście, a nie poza nim. Teraz możemy jedynie minimalizować uciążliwość obiektu.

**A co zrobić z nadmiernym tłokiem w śródmieściu? Czy w tym roku miasto przygotowuje się do budowy obwodnicy północnej?**

Rada Miasta przeznaczyła jeszcze w ubiegłym roku środki na opracowanie koncepcji, projektu technicznego i wykup gruntów pod planowaną obwodnicę północną. Czynimy starania, aby inwestycja ta znalazła się w planie wieloletnim Województwa Lubelskiego, gdyż przez naszych możliwościach budżetowych realizacja zadania będzie prawie niemożliwa. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i miejmy nadzieję, że w najbliższych latach zadanie to, wspólnie z ZDW, uda nam się wykonać. Obecnie ZDW opracowuje koncepcję obwodnicy południowej (od Alei Jana Pawła II do ul. Motorowej), a wykonanie odcinka planuje się dopiero na rok 2012.

Trzeba otwarcie powiedzieć, że z tłokiem w śródmieściu nie wygramy nigdy. Samochodów przybywa, a biłgorajanie bardziej lubią jeździć niż chodzić. Budując obwodnice ograniczylibyśmy ruch samochodów ciężarowych, które są najbardziej uciążliwe dla mieszkańców.

**Które elementy życia miasta należy szczególnie doinwestować, a które w zasadzie zadawałają.**

Należy poprawić bazę sportową - dlatego wyremontowaliśmy w roku ubiegłym boisko przy OSiR, a obecnie przygotowujemy się do budowy wielofunkcyjnej hali sportowej, straszny usytuowany w śródmieściu obiekt zwany Biłgorajskim Centrum Kultury, ale ten będzie musiał poczekać na bardziej życzliwą kulturze Radę, w złym stanie są drogi, dlatego też gros środków budżetowych przeznaczamy na budowę i remont dróg - nie tylko tych, będących w zarządzie miasta, dalszych remontów wymagają obiekty oświatowe - dlatego też złożyliśmy wniosek do Funduszu Norweskiego dot. termo-modernizacji obiektów oświatowych, a mniejsze remonty wykonujemy każdego roku, ciągle brak mieszkań komunalnych i socjalnych - stąd rozmowy z Powiatem dot. nabycia nieruchomości przy ul. Armii Kraków. Cieszę się ze wszystkiego, co uda się zrobić, ale daleki jestem od stwierdzenia, że w jakiejś dziedzinie nie należy już inwestować, bo jest aż tak dobrze.

#### **Czytam o "zagospodarowaniu lapidarium przy ulicy Lubelskiej". Proszę o więcej szczegółów.**

Na szczegóły jeszcze za wcześnie, gdyż o zagospodarowaniu będzie można mówić dopiero po wykonaniu badań geologicznych. Nie zapominajmy, że w pobliżu znajdują się studnie głębinowe, z których pijemy i tak nie najlepszą wodę. Nie możemy pozwolić na choćby najmniejsze ryzyko zatrucia wody, a takie jest prawdopodobne.

#### **Z uporem godnym lepszej sprawy toczy się dyskusja na temat lokalizacji hali sportowej. Czy będzie jedna hala czy dwie.**

Miasto przystąpiło, po wielu burzliwych dyskusjach, do budowy hali na terenie od lat przeznaczonym pod obiekty sportowe, czyli przy OSiR. Cieszyłbym się, gdyby powstały dodatkowe obiekty sportowe, gdyż tych nigdy nie będzie za dużo. Miasta nie stać, przynajmniej na razie, na budowę drugiej hali, ale wiem, że takie zamierzenia ma Fundacja Biłgoraj XXI wieku - oby się udało.

Rozmawiamy w czasie wiosennych roztopów kiedy trudno jest przejść chodnikiem a na jezdniach jest pełno zastoin wody. Są chyba od tego służby. Co robią?

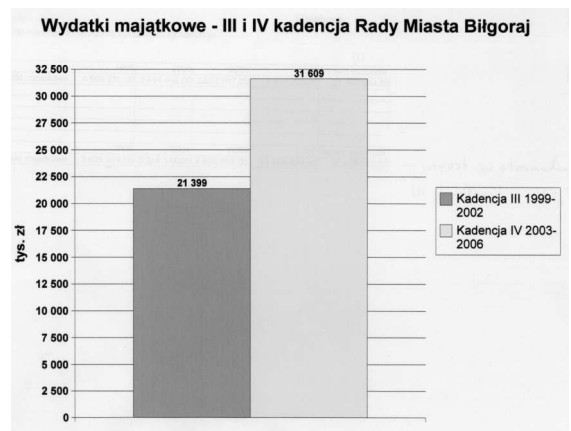
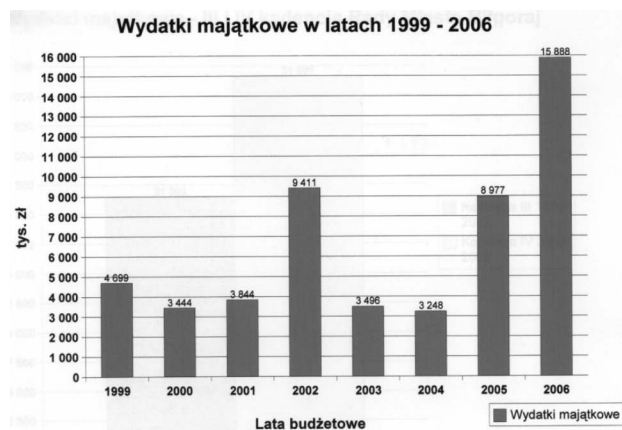
W Biłgoraju są drogi wojewódzkie (ul. T. Kościuszki) powiatowe i miejskie. Każdy z samorządów ma swoje służby, które wykonują zadania na swoich drogach. Jakość prac wszystkich służb pozostawia wiele do życzenia, a za wszyst-

kie braki "obrywa" burmistrz, zarządca jedynie części sieci drogowych. Monitorujemy wielokrotnie do zarządców, aby wykonali to czy inne zadanie, ale wszystkim brak środków na należyte utrzymanie dróg. Było i tak, że własne środki przeznaczaliśmy na wywóz śniegu z nie naszych dróg, postępując trochę niezgodnie z prawem, ale taka była konieczność tej zimy. Prosimy o zrozumienie i cierpliwość. Przeznaczając więcej na utrzymanie dróg musielibyśmy ograniczać wydatki w innych dziedzinach, a tego mieszkańcy również by nie chcieli.

#### **Budżet 2006 pana zdaniem.**

Oprócz pewnych nieporozumień, jak np. przeznaczenie 40.000zł dla Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze" oraz wątpliwości co do zasadności i prawnych możliwości finansowania budowy kościołów, budżet należy uznać za prorozwojowy, trudny ale chyba możliwy do zrealizowania.

#### **Dziękuję bardzo za rozmowę.**



**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składam Mieszkańcom Biłgoraja serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech radość płynąca z tych Świąt zagości w naszych domach i przywróci nam wszystkim spokój, szczęście i nadzieję na lepszą przyszłość.**

**Burmistrz Miasta Biłgoraja  
Janusz Roslan**

**Budżet miasta Biłgoraja na rok 2006****Uchwała****Rady Miasta Biłgoraj**

z dnia 22 lutego 2006 roku

**§1**1. Ustala się plan dochodów budżetu Miasta Biłgoraj, na łączną kwotę **52.156.092 zł**, tym:

1)	dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami	6.385.599 zł
2)	dochody z tytułu opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu	570.000 zł
3)	środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej na dofinansowanie inwestycji gminnych	11.025.986 zł
4)	dochody związane z realizacją zadań wspólnych realizowanych w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego	50.875 zł

2. Szczegółowy plan dochodów budżetu Miasta Biłgoraj określa załącznik Nr 1.

**§2**1. Ustala się plan wydatków budżetu Miasta Biłgoraj na łączną kwotę **53.319.429 zł**, w tym:

1)	wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami	6.385.599 zł
2)	wydatki na realizację zadań określonych w Programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomani Miasta Biłgoraj na 2006 r.	570.000 zł
3)	wydatki na realizację inwestycji finansowanych środkami z budżetu Unii Europejskiej	8.291.184 zł
4)	wydatki związane z realizacją zadań wspólnych realizowanych w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego	1.130.792 zł

2. Szczegółowy plan wydatków budżetu Miasta Biłgoraj określa załącznik Nr 2.

**§ 3**1. Deficyt budżetu Miasta Biłgoraj wynosi **1.163.337 zł**.

2. Deficyt budżetu Miasta Biłgoraj zostanie sfinansowany przychodami pochodzącymi z kredytów i pożyczek.

**§ 4**1. Ustala się przychody budżetu Miasta Biłgoraj na kwotę **14.209.473 zł**2. Ustala się rozchody budżetu Miasta Biłgoraj na kwotę **13.046.136 zł**

3. Plan przychodów i rozchodów budżetu Miasta Biłgoraj, określa załącznik Nr 3.

**§ 5**1. Ustala się plan wydatków majątkowych budżetu miasta Biłgoraj na łączną kwotę **16.884.748 zł**.

Szczegółowy plan wydatków majątkowych określa załącznik Nr 4.

2. Wydatki majątkowe na programy i projekty realizowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej określa załącznik Nr 4a.

3. Wydatki majątkowe związane z wieloletnimi programami inwestycyjnymi określa załącznik Nr 4b.

4. Wydatki majątkowe na zadania inwestycyjne nie objęte wieloletnimi programami inwestycyjnymi określa załącznik Nr 4c.

**§ 6**Ustala się **rezerwy budżetowe** w kwocie **80.000 zł**, zgodnie z załącznikiem Nr 5 do uchwały, w tym:

1)	rezerwę ogólną w kwocie	40.000 zł
2)	rezerwę celową na wydatki oświatowe w kwocie	40.000 zł

**§ 7**Ustala się dotacje z budżetu na zadania bieżące w kwocie **1.781.113 zł** określone załącznikiem Nr 6 do uchwały, w tym:

1)	dotacje dla samorządowych instytucji kultury	1.030.575 zł
2)	dotacje na cele publiczne związane z realizacją zadań Miasta udzielane w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie	468.000 zł
3)	dotacja dla publicznych i niepublicznych przedszkoli, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych	50.000 zł
4)	dotacje celowe dla powiatu na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień	85.000 zł
5)	dotacje celowe dla samorządu województwa na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień	147.538 zł

**§ 8**

1. Ustala się plan przychodów i wydatków gminnego zakładu budżetowego na kwotę:
  - 1) przychodów - 7.302.160 zł
  - 2) wydatków - 7.302.160 zł, w tym wpłata do budżetu gminy - 40.000 zł.
2. Szczegółowy plan przychodów i wydatków gminnego zakładu budżetowego określa załącznik Nr 7.

**§ 9**

1. Ustala się plan przychodów i wydatków rachunków dochodów własnych jednostek budżetowych na kwotę:
  - 1) przychodów - 832.030 zł
  - 2) wydatków - 891.150 zł
2. Szczegółowy plan przychodów i wydatków rachunków dochodów własnych gminnych jednostek budżetowych określa załącznik Nr 8.

**§ 10**

1. Ustala się plan przychodów i wydatków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę:
  - 1) przychodów - 100.000 zł
  - 2) wydatków - 100.000 zł
2. Szczegółowy plan przychodów i wydatków rachunków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej określa załącznik Nr 9.

**§ 11**

1. Określa się limit zobowiązań z tytułu zaciąganych kredytów i pożyczek oraz emitowanych papierów wartościowych, stanowiący jednocześnie ich sumę na kwotę 15 109 473 zł.
2. Określa się sumę, do której Burmistrz Miasta może samodzielnie zaciągać zobowiązania, w wysokości 5 000 000 zł.

**§ 12**

Upoważnia się Burmistrza Miasta Biłgoraj do dokonywania przeniesień planowanych wydatków w ramach działów klasyfikacji budżetowej, z wyjątkiem zadań inwestycyjnych.

**§ 13**

Upoważnia się Burmistrza Miasta Biłgoraj do zaciągania krótkoterminowych kredytów i pożyczek na pokrycie występującego w ciągu roku niedoboru budżetu w kwocie 900.000 zł.

**§ 14**

Upoważnia się Burmistrza Miasta Biłgoraj do zaciągania zobowiązań na realizację zadań i do wysokości kwot określonych w załączniku Nr 4b.

**§ 15**

Upoważnia się Burmistrza Miasta Biłgoraj do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku 2007 jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania Miasta i termin zapłaty upływa w roku 2007.

**§ 16**

Upoważnia się Burmistrza Miasta Biłgoraj do lokowania wolnych środków budżetowych na rachunkach w bankach nie wykonujących bankowej obsługi budżetu gminy.

**§ 17**

1. Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Biłgoraj do przedstawienia w terminie do 31 sierpnia, pisemnej informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze w szczególności nie mniejszej niż uchwała budżetowa.
2. Informacja, o której mowa w ust.1 powinna zawierać w szczególności:
  - a) zestawienie planowanych dochodów według źródeł, działów, rozdziałów i paragrafów oraz omówienie ich wykonania uwzględniające stan należności, zaległości, a także tendencje i zagrożenia realizacji planu,
  - b) zestawienie planowanych wydatków według działów, rozdziałów i paragrafów oraz omówienie ich wykonania uwzględniające podział na wydatki majątkowe i bieżące, stan zobowiązań (w tym wymagalnych), a także tendencje i zagrożenia realizacji planu,
  - c) omówienie realizacji przychodów i rozchodów,
  - d) przebieg wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury, uwzględniających w szczególności stan należności i zobowiązań (w tym wymagalnych).

**§ 18**

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Biłgoraj.

**§ 19**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2006.

Przewodniczący Rady  
mgr Zbigniew Kita



■ Roman Sokal

## ... I SZYBKO, I DOBRZE!

- ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM KITA, PRZEWODNICZĄCYM RADY MIASTA BIŁGORAJA

**Roman Sokal:** Czy przy uchwaleniu budżetu zdarzył się, mówiąc językiem sportowym, „bieg z przeszkodami” wzorem lat ubiegłych?

**Zbigniew Kita:** Ja uważam, że budżet 2006 roku został uchwalony i szybko, i dobrze. Jak pan wie, termin uchwalenia budżetu upływa z dniem 31 marca 2006, a Rada Miasta uchwaliła budżet już 23 lutego 2006r. Jeżeli chodzi o zadania jakie zostały zapisane w budżecie Miasta na 2006 rok, to należy zauważyć, że wzorem lat ubiegłych zadania inwestycyjne jakie zaplanował Burmistrz są na minimalnym poziomie możliwości inwestycyjnych Miasta, które nie świadczą o dynamizmie i rozwoju Miasta. Natomiast zadania dodatkowo wprowadzone do budżetu przez Radę Miasta są wyrazem innego myślenia, myślenia o jego rozwoju, zaplanowanym na kilka lat do przodu.

**Czym różni się tegoroczny budżet od ubiegłorocznego, jeśli chodzi o kwoty wydatków. Na jakie działy zwrócono większą uwagę?**

Budżet 2006 praktycznie nie różni się niczym od budżetów z poprzednich lat. Burmistrz Miasta przygotował projekt budżetu wg kilkunastoletniej praktyki Miasta, projektujący wydatki tzw. kluczem procentowego ich wzrostu do wydatków z roku poprzedniego. Ponadto w zakresie zadań inwestycyjnych wprowadził kilka zadań już wcześniej uzgodnionych z Radą i kilka wg własnego uznania. W tym miejscu należy przypomnieć, że od IV kadencji samorządu wg zmienionej ustawy o finansach publicznych to wyłącznie Burmistrz określa wysokość wydatków w roku budżetowym, Rada Miasta nie może wprowadzić żadnej inwestycji na które nie znajdzie pokrycia środkami zaplanowanymi w projekcie budżetu. Klub Radnych Prawicy jednoznacznie opowiada się za zdecydowanym zwiększeniem nakładów inwestycyjnych w stosunku do wydatków konsumpcyjnych.

Musimy przyspieszyć rozwój miasta, gdyż nawet w porównaniu do sąsiednich miast, tj.: Janowa Lubelskiego, Tomaszowa Lubelskiego, zostajemy w tyle. Na to nie możemy pozwolić.

**Opozycja w Radzie zwykle zarzuca Burmistrzowi spowolnienie prac inwestycyjnych. Jak to było w roku 2005 i jakie są w tej kwestii zamierzenia na rok bieżący.**

Bo tak jest od samego początku IV kadencji.

Z mojego dotychczasowego doświadczenia wynika, że w poprzednich kadencjach to często Rada Miasta odmawiała podjęcia uchwały, gdyż brakowało na to środków finansowych w budżecie.

W IV kadencji i to we wszystkich latach Rada Miasta dodatkowo wprowadzała zadania inwestycyjne, na które Pan Burmistrz zdecydowanie się nie zgadzał. Mało tego, publicznie oświadczał, że ich nie wykona, że będzie musiał zwalniać pracowników itd. A co się okazało?

Po pierwsze. Że Rada Miasta bardzo mądrze wprowadziła dodatkowe zadania inwestycyjne, które Pan Burmistrz bez większych problemów wykonał wszystkie. Ludziom poprawiły się warunki komunalne, ani jeden pracownik z Urzędu Miasta, jak również jednostek podległych, z tego tytułu nie został zwolniony. Mało tego, ludzie dostali podwyżki i premie.

Jestem przekonany, że w mieście Biłgoraj naprawdę da się zrobić bardzo dużo, trzeba tylko bardzo chcieć i mieć dobre pomysły. Trzeba zauważyć, że radni klubu SLD (wszyscy) do poprawek zgłoszonych przez klub radnych prawicy w latach 2003, 2004 i 2005 odnosili się negatywnie i głosowali „przeciw” ich wprowadzeniu. Natomiast chęć podkreślić, że trzech radnych klubu SLD głosowało za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez radnych prawicy do budżetu na 2006 rok.

**Czy w dalszym ciągu zmorą (nie tylko dla mieszkańców dzielnicy Puszcza Solska) jest flagowa w poprzednich kadencjach inwestycja miejska, oczyszczalnia ścieków. Co zdarzy się w tym roku?**

Bardzo dobrze się stało, że oczyszczalnia ścieków w zakresie gospodarki ściekowej została wykonana. Absolutnie konieczne jest dokończenie budowy gospodarki osadowo - gazowej, a tym samym rozwiązanie sprawy „odorów” ulatniających się z oczyszczalni, które są bardzo

uciążliwe, szczególnie dla mieszkańców osiedla Puszcza Solska.

Trzy lata temu Rada Miasta podejmując stosowne uchwały ten problem rozstrzygnęła. Teraz tylko operatywność władzy wykonawczej i po sprawie.

**A co zrobić z nadmiernym fłokiem w śródmieściu? Czy w tym roku miasto przygotowuje się do budowy obwodnicy północnej?**

To bardzo drażliwy temat. Sprawa komunikacji w Biłgoraju i powiecie biłgorajskim to temat Nr 1. Bardzo ubolewam, że obecnym władzom nie udało się przekwalifikować drogi wojewódzkiej E-835 Lublin - Przemysł na drogę krajową. Rada Miasta już w 2002 roku podjęła stosowne uchwały, które były podstawą do dalszych działań. W IV kadencji Biłgoraj miał doskonały układ do załatwienia tego tematu, bo przecież Burmistrz, Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa, Minister Infrastruktury, Premier - wszyscy z tej samej opcji politycznej. Dlaczego to nie zostało załatwione - nie mogę zrozumieć.

Obwodnica północna - w studium kierunkowym rozwoju miasta inwestycja zapisana od 1998 roku i co? I na dzień dzisiejszy nic!

Komunikacja poprzeczna w mieście, np. wykonanie ulicy na odcinku od ulicy Ceglarnianej do ul. Nadstawnej z małym rondem na ul. Kościuszki - Kopernika - Nadstawna. Zadanie do wykonania w trybie bardzo pilnym. Budowa ulic w osiedlach Piaski, Puszcza Solska, Nowakowskiego itd. Dodatkowo trzeba rozwiązać sprawę kilku prawoskrętów, np. ul. Bankowa, oraz sprawę parkingów w centrum miasta. Poddaję pod ocenę mieszkańcom miasta sposób remontu ulicy 3-go Maja na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Bankowej - w 2005 roku wydano z budżetu miasta pieniądze na remont tej ulicy.

**Które elementy życia miasta należy szczególnie doinwestować, a które w zasadzie zadawalają?**

Już na podstawie wcześniejszych moich wypowiedzi widać, że główne tematy do doinwestowania to:  
Nr 1 - komunikacja - drogi, chodniki w dalszej kolejności,

Nr 2 - ochrona środowiska, w tym:  
 - budowa kanalizacji,  
 - budowa zalewu na Czarnej Ładzie  
 - budowa odwodnień ulic itd.  
 Nr 3 - budowa obiektów sportowych.

**Czytam o „zagospodarowaniu lapidarium przy ulicy Lubelskiej”. Proszę o więcej szczegółów.**

Sprawa pochówku w mieście Biłgoraj to na dzień dzisiejszy bardzo wielki problem. Definitywnie skończyły się możliwości pochówku na cmentarzu przy ul. Lubelskiej. Nowy cmentarz za pocztą polową nie spełnia wymogów od strony czysto ludzkiej. Większość mieszkańców nie chce tam dokonać pochówku zwłok swoich bliskich, często przenosząc pochówek na cmentarz w Puszczy Solskiej. Moim zdaniem przyszedł najwyższy czas aby odpowiednio zagospodarować teren lapidarium i wznović tam pochówki. Jestem przekonany, że mieszkańcy miasta zaakceptują ten pomysł.

**Z uporem godnym lepszej sprawy toczy się dyskusja na temat lokalizacji hali sportowej. Czy będzie jedna hala czy dwie?**

Ja osobiście jak również cały klub radnych prawicy oraz część radnych lewicy - uznaliśmy, że rozwiązanie problemu lokalizacji hali sportowej powinno być następujące:

- budowa pięknej dużej hali sportowej przy obwodnicy Jana Pawła II (kształt sita),
  - budowa hali sportowej - treningowej na obiektach OSiR.
- Rada Miasta w 2004 roku w tym temacie podjęła stanowisko.

**Rozmawiamy w czasie wiosennych roztopów kiedy trudno jest przejść chodnikiem, a na jezdniach jest pełno zastoin wody. Są chyba od tego służby. Co robią?**

Za sprawność w funkcjonowaniu odpowienich służb odpowiada Burmistrz Miasta. Jak trafnie Pan zauważył - miasto Biłgoraj jest miastem brudnym, zieleń i krzewy nie są odpowiednio pielęgnowane, a jakość prac wykonywanych w ramach remontów przez służby miejskie budzi wiele uwag. Zastoiny wód na chodnikach, przystankach autobusowych, przejściach dla pieszych w okresie zimy, ale też w okresie letnim, są tego dobitnym przykładem.

**Budżet 2006 pana zdaniem.**

Jest za mało dynamiczny. Nie wykorzystywane sa wszystkie możliwości rozwojowe miasta.

**Dziękuję bardzo za rozmowę.**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
 w imieniu własnym oraz Rady Miasta Biłgoraj  
 s k ł a d a m  
 Mieszkańcom Ziemi Biłgorajskiej życzenia  
 zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.  
 Pragnę, abyśmy wśród codziennych trosk  
 potrafili odkrywać obecność  
 Chrystusa Zmartwychwstałego.  
 Niech dni świąteczne przebiegną nam  
 w skupieniu, zadumie i radości,  
 a okres poświąteczny niech będzie czasem wielkiej  
 nadziei.

Przewodniczący Rady  
 Zbigniew Kita

A 2  
 L 0  
 L 0  
 E 6  
 L  
 U  
 J  
 A  
 !



*Niech Zmartwychwstały Chrystus  
 Uczyni każdy dzień świętem.  
 Niech w naszym życiu  
 Zwycięży nadzieja,  
 Niech wypełni je radość i pokój.*

Przewodniczący Rady  
 Franciszek Piętaś

Starosta Biłgorajski  
 Stanisław Schodziński

*Biłgoraj, Wielkanoc 2006r.*

■ Bartłomiej Smolak

# Czegoś się jeszcze nauczyć



Ciekawe wykłady, występy artystyczne, wycieczki krajoznawcze, wspólne pikniki. Ktoś zapyta, co to za uniwersytet, na którym studenci mają tak urozmaicony program? To zapewne prywatna placówka, w której wysokość czasu poświęca studentów o zawrót głowy. Nic z tych rzeczy. Tutaj prawie nic się nie płaci, a studentami są starsi ludzie, którzy postanowili ... czegoś jeszcze się w życiu nauczyć.



## Demokracja w edukacji

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Biłgoraju działa już czwarty rok. Jego inicjatorami byli: Zygmunt Dechnik, dyrektor Kolegium Licencjackiego UMCS i Krzysztof Żbikowski, ówczesny dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Kombatan-tów. Placówka była o tyle nietypowa, że o charakterze zajęć mieli decydować sami studenci. Przeszli specjalne szkolenie i poznali zasady dobrej organizacji. Uczestnicy wykładów wybrali w głosowaniu zarząd, który na kilka dni przed rozpoczęciem nauki spotyka się i ustala wszystkie szczegóły zajęć.

Placówka korzysta z pomieszczeń udostępnionych przez Kolegium UMCS i Dom Pomocy Społecznej dla Kombatan-tów. W ramach wolontariatu wykła-



dają prowadzą pracownicy Kolegium i dwóch wykładowców z Lublina (Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku). Nauka trwa cztery lata. Studenci byli także zapraszani na liczne imprezy artystyczne organizowane przez młodzież MDK, a na zakończenie roku akademick-

kiego wyjechali na trzydniową wycieczkę do Lwowa.

## Przyda się w życiu

W planach są kolejne wykłady związane między innymi z prawem spadkowym i zmianami biologicznymi zachodzącymi wraz z wiekiem. Studenci nie wykluczają spotkań rekreacyjnych i wycieczek krajoznawczych. Zarząd cały czas otwarty jest na propozycje, których niestety wciąż za mało.

- Starsi nie chcą uczestniczyć w aktywnym życiu, a przecież wyjście z domu raz na dwa tygodnie, na dwie, trzy godziny zajęć wcale nie jest wyczynem ponad ludzkie siły - mówi jedna ze studentek. Zarząd biłgorajskiego UTW chce zachęcić starszych mieszkańców Biłgoraja i okolic do uczestnictwa w zajęciach, wychodząc z różnymi propozycjami. Dąży do zorganizowania kursu komputerowego, ćwiczeń gimnastycznych, nauki śpiewania. Ponadto w planie są wycieczki po Roztoczu, rozmaite pikniki.

Uczestnictwo w wykładach UTW jest praktycznie bezpłatne. Ogranicza się do corocznej, bardzo niskiej składki, zwanej żartobliwie czesnym. Dziwi więc fakt, że wciąż jest tak mało chętnych, gotowych poświęcić odrobinę czasu na oderwanie się od codziennych zajęć.

Biłgorajski UTW, który jest filią UTW w Lublinie, ma w planach stworzenie własnej oddzielnej placówki, jednak jak na razie jest zbyt mało studentów.



# SZKOŁA WZAJEMNEJ TOLERANCJI

Kamil, po wypadku ma ogromne problemy z koordynacją ruchową, Paweł potrafi nieźle dać w kość, gdyż ma duże problemy emocjonalne, Maciek cierpi na porażenie mózgowie i upośledzenie w stopniu lekkim, podobnie jak jego kolega z ławki Damian. Chłopcy uczęszczają do klasy III a. To klasa integracyjna Miejskiego Zespołu Szkół, jedynej szkoły w powiecie biłgorajskim, w której dzieci niepełnosprawne mają szansę uczyć się razem z dziećmi zdrowymi.

## Lekcja rysunków

Do Miejskiego Zespołu Szkół uczęszcza 66 uczniów niepełnosprawnych. 35 uczniów do klas integracyjnych ogólnodostępnych, mieszczących się w budynku MZS, natomiast reszta dzieci o większym stopniu niepełnosprawności fizycznej bądź umysłowej uczy się w położonym obok Ośrodka Rehabilitacji i Terapii dla Dzieci Niepełnosprawnych w Biłgoraju. Ośrodek ten spełnia bardzo ważną rolę, gdyż niepełnosprawne dziecko może tam trafić nawet w wieku czterech lat, dzięki czemu szansa na jego rozwój jest większa niż w przypadku, gdyby normalnie poszło do szkoły trzy lata później. Klasy integracyjne utworzono w 1996 roku. Aktualnie na poziomie szkoły podstawowej funkcjonuje pięć klas integracyjnych, zaś w gimnazjum - trzy klasy.

W klasie III a trwają zajęcia plastyczne. Prowadzą je dwie nauczycielki: wychowawczyni klasy, pani Dorota Serwin i nauczyciel wspomagający, pani Anna Pałubska. Nauczyciel wspomagający skupia swoją uwagę na dzieciach niepełnosprawnych, dzięki czemu nauczyciel prowadzący może poświęcić czas reszcie uczniów. Dzięki takiemu systemowi można być pewnym, że wiedza zostanie przekazana wszystkim dzieciom.

Podczas zajęć plastycznych dzieci zajmują się kolorowaniem. Pani Dorota podchodzi do ostatniej ławki, w której siedzą Maciek i Damian. Maciek dobrze sobie radzi z rozpoznawaniem kolorów, potrafi też pokolorować obrazki. Damian natomiast ma z tym duże problemy, jednak pani Dorota cierpliwie tłumaczy i uczy chłopca kolorów.

- Jaki kolor ma ta kredka? - pyta. Kredka ma kolor czarny. Damian nie pamięta nazwy tego koloru.

- To powiedz mi Damianku, z czym kojarzy ci się kolor tej kredki?

Chłopiec przez chwilę zastanawia się.

- Z ziemią.

- A jaki kolor ma ziemia?

- Czarny.



Najważniejsza jest cierpliwość do dzieci - mówi pani Dorota. Jest to trudna i ciężka praca, ale nic nie przynosi większej satysfakcji niż nauczenie ucznia nowej rzeczy.

Wspomina też historię Pawła, chłopca z lekkim upośledzeniem, który przeszedł do klasy integracyjnej z innej szkoły, nie umiając ani czytać ani pisać. Kiedy wreszcie przeczytał swoje pierwsze w życiu zdanie dostał od kolegów i koleżanek gromkie brawa.

## Na europejskim poziomie

W MZS za sprawą dyrektora, pana Jana Majewskiego cały czas trwają inwestycje, które mają zapewnić uczniom niepełnosprawnym lepsze warunki do ich rozwoju. Nie tak dawno pojawiła się winda, która umożliwia poruszanie się między piętrami. Inwestycja została sfinansowana przez Urząd Miasta Biłgoraj i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Teraz szkoła otrzymała z Europejskiego Funduszu Społecznego bardzo drogi sprzęt do prowadzenia zajęć z dziećmi Metodą Tomatisa (patrz niżej), również specjalistyczny sprzęt,

który pozwoli wykryć i skorygować u uczniów wady wzroku, słuchu i mowy. Warto też wspomnieć o przekazanych pomocach dydaktycznych dużej wartości.

Sprzętem zajmuje się polonistka i logopeda, pani Beata Kulik. Pani Beata jest autorką wielu publikacji na tematy związane z logopedią, rewalidacją i językiem polskim. Opowiada o zastosowaniu go w praktyce szkolnej.

- Przeznaczony jest do prowadzenia diagnozy w terapii Metodą Tomatisa. Jest ona wykorzystywana do pracy z dziećmi z trudnościami szkolnymi, dysleksją, zaburzeniami koncentracji i zaburzeniami mowy. Zapytana na czym polega terapia tą metodą opowiada:

- Terapia programowana prowadzona jest w oparciu o wywiad z rodzicem oraz wynik testów przeprowadzonych za pomocą specjalistycznego sprzętu. Metoda ta wspomaga rozwój ucznia, a w zależności od rodzaju zaburzenia łączona jest z terapią pedagogiczną, psychologiczną lub logopedyczną.



### Każda rola ważna

Inwestycje wspomagają rozwój uczniów jednak szkoła zapewnia też coś czego nie można nabyć za pieniądze. Tolerancja wobec niepełnosprawnych, wzajemna akceptacja, większa pewność siebie dzieci z fizycznymi wadami. Wielka w tym zasługa pani Anny Tarnowskiej, założycielki szkolnego teatru „Stella”, który skupia zarówno dzieci z podstawówki jak i gimnazjum, dzieci zdrowe i dzieci niepełnosprawne. Teatr działa od 2002 roku. Młodzi aktorzy występują na różnych szkolnych imprezach. Za swój sukces uważają występy na Spotkaniach Artystów Nieprzetartego Szlaku w Lublinie, na których byli już czterokrotnie. Występowali także w Tarnogrodzie podczas Festiwalu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych, na który wkrótce wybierają się ponownie.

Pani Ania uczy młodych adeptów sztuki aktorskiej tego, że każda rola w przedstawieniu jest tak samo ważna i bez niej przedstawienie nie odbyło by się.

- Nasze kółko teatralne pozwala nam się rozwijać na innej płaszczyźnie. U dzieci występuje silna potrzeba samorealizacji. Każdy czeka na moment, kiedy zabłyśnie, a tak się właśnie dzieje na scenie, przed publicznością. I dodaje z uśmiechem:  
- Dzieci nie mają tremy spowodowanej swoją niepełnosprawnością. Jest to trema szkoły aktorska.

### Mamy kolegów w tej klasie

Właśnie zadzwonił dzwonek na przerwę. Dzieci jak to dzieci, zaczynają tworzyć swój klimat. Kilku uczniów siedzi w ławkach. Po chwili Michał bierze wózek, a nauczycielki usadawiają na nim Damiana, który nie tak dawno odgadł kolor kredki. Wyprowadza kolegę na korytarz. Jak mówi pani Dorota, dla dzieci widok ich rówieśnika na wózku to nic niezwykłego. Nie oglądają się za nim ze zdziwieniem.

- Najważniejsze, by nie było litości - mówi. Dzieci mogą współczuć i pomagać, ale nie mogą się litować. Oni rozumieją integrację i akceptują niepełnosprawność.

Pod koniec przerwy pani zadaje dzieciom pytanie: - Czy zmienilibyście szkołę na inną?

Dzieci chórem odpowiadają, że nie.

- A dlaczego? - dopytuje dalej pani Dorota.

- Bo mamy kolegów w tej klasie.

- Pogodną i wyrozumiałą panią.

- Lubimy się bawić.

- I uczyć.

- I pomagamy niepełnosprawnym - dodaje jeden z chłopców.

*\*Imiona bohaterów zostały zmienione*

## SKOŁA OTWARTA DLA WSZYSTKICH

W sobotę, 18 marca br. w Miejskim Zespole Szkół w Biłgoraju odbył się Dzień Otwartych Drzwi. Inicjatorami tego wydarzenia, skierowanego do sześciolatków z miejscowych przedszkoli i ich rodziców była dyrekcja szkół i nauczyciele kształcenia zintegrowanego. Celem przedsięwzięcia była przede wszystkim promocja szkoły w lokalnym środowisku, a także nawiązanie pierwszych kontaktów z rodzicami i przyszłymi pierwszoklasistami.

Goście mogli podziwiać artystyczne występy uczniów klas 1-3 przygotowane pod opieką wychowawczyń klas. Między innymi można było obejrzeć przedstawienie „Lis i kozieł” w wykonaniu uczniów kl. 3a (wychowawczynie Dorota Serwin), scenkę „Słońce i kwiaty” zaprezentowaną przez kl. 2a (wychowawczynie Urszula Chyl), czy posłuchać gry na fletach w wykonaniu członków kółka instrumentalnego „Fleciki” (opiekun Małgorzata Wujec).

Dzień Otwartych Drzwi był okazją do tego, by rodzice i dzieci mogli zwiedzić szkołę i zapoznać się z jej bazą lokalową i wyposażeniem. Można było odwiedzić salę komputerową, nowoczesny gabinet logopedyczny, bibliotekę, czy sale lekcyjne. Szczególnym walorem Miejskiego Zespołu Szkół jest fakt, że zarówno na poziomie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum posiada klasy integracyjne, w których wspólnie z dziećmi zdrowymi uczą się też dzieci niepełnosprawne.

Aneta Golba  
Beata Kulik

## WIERCIPIĘTKI, CZADOWE NUTKI, BRZDĄC I TRAMPEK

Szkoła Podstawowa nr 5 pokazała się z najlepszej strony 25 lutego, organizując Dni Otwarte, z myślą o przyszłych uczniach.



Przygotowano różne atrakcje. W nastrój bajkowej opowieści rodem z klasyki literatury dziecięcej wprowadzali uczniowie szkolnego teatryku „Wiercipiętki” i zespołu wokalnego „Czadowe Nutki”, wystawiając „Kopciuszkę”. Dobremu zapoznaniu z klimatem szkoły służyły konkurencje sportowe, zabawy przy muzyce, warsztaty plastyczne.

Rodziców zaś dyrektor Teresa Bogdanowicz zaprosiła na prezentację multimedialną, w której mogli znaleźć odpowiedzi na interesujące ich pytania. W miłej atmosferze, przy ciastku i herbacie, rozmawiali na temat szkoły.

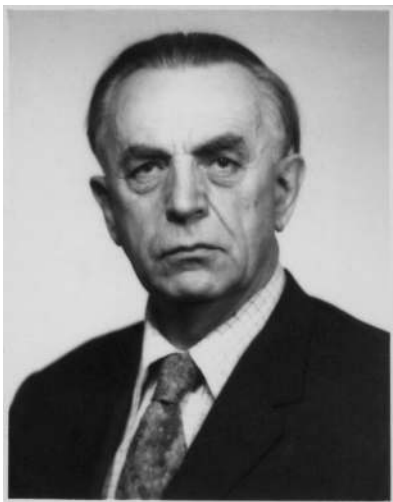
Sale kształcenia zintegrowanego, klasopracownie, biblioteka, świetlica - to wizytówki szkoły. Z dużym zainteresowaniem oglądali je sześciolatkowie z rodzicami.

Zuchy i harcerze wręczali gościom specjalnie wydane na tę okoliczność gazetki „Brzdąc” i „Trampek”.

(SZ.)



## Doktor Stefan Szmidt 1916-1986 w 20. rocznicę śmierci



Jedną ze znaczących i wielce zasłużonych postaci dla powojennej biłgorajskiej służby zdrowia był nieco już zapomniany doktor Stefan Szmidt.

Urodził się w Szychanach (Rosja) nad Wołgą, 5 września 1916 roku. Szkołę średnią ukończył w Chełmie Lubelskim w 1924 roku. Studia medyczne rozpoczął na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a dyplom uzyskał w 1939 roku w Poznaniu.

W czasie II Wojny Światowej pracując w biłgorajskim szpitalu udzielał pomocy żołnierzom Września i partyzantom (m. in. z bitwy pod Osuchami) wraz z dyrektorem tej placówki dr Stanisławem Pojaskiem. Obaj byli członkami Armii Krajowej.

Na początku roku 1945 został zmobilizowany do II Armii Wojska Polskiego, z którą przebył szlak bojowy, uczestnicząc w walkach pod Budziszynem i Pragą Czeską. Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności, a także po wojnie wieloma odznaczeniami resortowymi, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W biłgorajskiej służbie zdrowia pracował 35 lat jako świetny chirurg, ceniony lekarz, przyjazny ludziom człowiek, społecznik. Piastował wiele funkcji: kierownik wydziału zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, lekarz Przychodni Obwodowej i Ubezpieczalni Społecznej, kierownik stacji pogotowia ratunkowego i ambulatorium MSW. Bardzo aktywnie działał społecznie w PCK. Pracował z poświęceniem, przestrzegał najwyższych wartości etyki lekarskiej. Znany był i ceniony, zarówno wśród lekarzy jak i pacjentów, swoją wiedzę i doś-

wiadczenie chętnie przekazywał młodym lekarzom. W ostatnim okresie pobytu w Biłgoraju ówczesne władze - mimo, iż był bezpartyjny - złożyły mu propozycję objęcia stanowiska dyrektora ZOZ i Szpitala Powiatowego. Piastował je do dnia wyjazdu z Biłgoraja.

W 1975 roku w związku z kształceniem się wszystkich pięciorga dzieci przeniósł się wraz z żoną Michaliną, długoletnim lekarzem szkolnym w Liceum Ogólnokształcącym, inspektorem orzecznictwa lekarskiego, do Żyrardowa. W ciągu dziesięcioletniej pracy, jako chirurg w przychodni Zakładów Lniarskich i w miejscowym szpitalu; zyskał tam wysokie uznanie i szacunek miejscowej społeczności.

Zmarł w roku 1986, w żyrardowskim szpitalu. Został pochowany na cmentarzu w Brwinowie koło Warszawy.

W ostatniej drodze doktora Stefana Szmidta uczestniczyło liczne grono mieszkańców Biłgoraja i Żyrardowa, w tym wielu jego pacjentów. Do końca życia, mimo dobrych warunków mieszkaniowych i pracy oraz szacunku ze strony mieszkańców Żyrardowa, tęsknił za Biłgorajem. Niestety, pogarszający się stan zdrowia z rzadka pozwalał mu na wizyty w rodzinnych stronach. Ostatnia wizyta w Biłgoraju miała miejsce na rok przed śmiercią z okazji zjazdu rodzinnego Szmidtów w Majdanie Księżpolskim.

KS



*Doktor Stefan Szmidt  
- ostatnia wizyta w Biłgoraju*

## Doktor Bogdan Szczypa 1931-2006



Doświadczył wszystkich nieszczęść inteligenckiego pokolenia czasów okupacji i czasów powojennych. Przez lata nie mógł odwiedzić położonej na Wołyniu miejscowości, w której się urodził bowiem znalazła się na terenie ZSRR. Ojciec, oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, ginie zamordowany w Katyniu, jak zresztą kadra oficerska z ziem zagarniętych po 17 września 1939. Matka, z zawodu pielęgniarka, zamieszkała z dwoma synami: Bogdanem i młodszym Jerzym w Chełmie Lubelskim. Sama wychowywała a potem kształciła synów. Bogdan, którego koledzy ze studiów wspominali jako bardzo dobrego studenta jednocześnie bardzo życzliwego i uczynnego kolegę, kończy wydział lekarski Akademii Medycznej w Lublinie. Był to dla niezamożnego chłopca okres niedostatku, w tym także korzystania ze stołówek Caritasu.

W latach 1950/51 dr Antoni Gierczak będąc na III roku Akademii Medycznej w Lublinie prowadził zajęcia z chemii ze studentami I roku. Wśród nich dał się poznać Bogdan Szczypa jako zdolny student, pracowity i chętny do pomocy swoim kolegom. Takie opinie wyrazili o Bogdanie profesorowie Hanzlik i Szczepański. Po raz drugi dr Gierczak zetknął się z Bogdanem Szczypą w Biłgoraju w 1957 roku gdy po studiach ten odbywał staż u niego (punkcja łądźwiowej i opłucnej). Profesor Tyszkiewicz mianował go p.o. ordynatora oddziału zakaźnego szpitala w Biłgoraju. Po uzyskaniu specjalizacji oddziałem tym kierował przez trzydzieści pięć lat.

Młodszy brat Jerzy studiował na wydziale chemii UMCS, potem był wykładowcą na tym wydziale, a przez kilka kadencji prorektorem. Całe zawodowe życie Bogdan spędził Biłgoraju. Dał się poznać jako lekarz dla którego jedynym celem było

dobro pacjenta; prezentował w naszym mieście, pewien jednoznaczny wzorzec osobowości.

Kierowany przez niego oddział z wzorowym porządkiem, dyscypliną i kulturalnym personelem, także wyróżniał się na tle innych. To, sądzę, wzorce wyniesione z rodzinnego domu, domu pielęgniarki i zawodowego wojskowego.

Miałem okazję znać obu braci. Jerzy, naukowiec, profesor UMCS, wówczas prorektor w swoim domku letniskowym w Sierakowie, to wieczny majsterkowicz. Bogdan ciągle wędkujący na Tanwi, bardzo czytany jakby podświadomie interesujący się na podstawie literatury bez debitowej głównie miejscami kaźni na terenie byłego ZSRR, nigdy nie mówił o śmierci ojca, choć myślę, że lektura tych książek, to jakby pamięć o nim.

Rozmowy z nim zawsze mnie czegoś uczyły (np. powiedział mi o odkrytych grobach w Kuropatach). Akceptujący zmiany po roku 1989 potrafił być jednak krytyczny wobec pewnych wynaturzeń polskiej demokracji. Był człowiekiem nie tylko z dyplomem lekarskim ale posiadał coś czego nie uczą na studiach - miał klasę.

On, lekarz, który zawsze się starał cierpieniem innych sam przez długich sześć lat cierpiał i umierał. Ile hartu, oddania, nawet zwykłych fizycznych sił miała ta drobna istota, jego żona Gabriela, która codziennie przemierzając całe miasto była przy nim w szpitalu do ostatnich chwil.

RS

*„Czasami brak słów,  
Czasami brak łez,  
By wypowiedzieć ból i wyplakać żal,  
Dziś te łzy, ten żal są w nas”*

Żegnamy drogiego nam kolegę **Ś. P. Bogdana** który pracował jako Lekarz w SP ZOZ w Biłgoraju, niosąc pomoc drugiemu człowiekowi przez 42 lata.

**Ś. P. Bogdan** urodził się 25 kwietnia 1931r. w Dąbrowicy n/Horyniem województwo wołyńskie /wówczas ZSRR/, w rodzinie inteligenckiej, matka była pielęgniarką ojciec - oficerem Korpusu Ochrony Pogranicza Wojska Polskiego, który w roku 1940 zginął w Katyniu.

Akademii Medyczną Wydział Lekarski w Lublinie, ukończył w 1957r i bezpośrednio po studiach zamieszkał w Biłgoraju, gdzie podjął pracę na stanowisku lekarza w Przychodni Rejonowej, następ-

nie pracował w Oddziale Wewnętrznym i Zakaźnym.

Pracując w biłgorajskiej służbie zdrowia i pełniąc różne funkcje podnosił swoje kwalifikacje zawodowe uzyskując specjalizację I<sup>o</sup> i II<sup>o</sup> z chorób zakaźnych. Przez okres 35 lat był jedynym lekarzem tej specjalności w powiecie biłgorajskim. Od 1968 r., aż do przejścia na emeryturę w 1999 r., pracował jako Ordynator Oddziału Zakaźnego. Podczas swojej pracy zawodowej pełnił następujące funkcje:

- Kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Biłgoraju
- Dyrektora Szpitala Powiatowego w Biłgoraju
- Rzecznika Dobra Służby Zdrowia

Przez wiele lat pracował w Liceum Medycznym, jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, ciesząc się dużym uznaniem słuchaczy tejsze szkoły.

Ponadto pracował we Włosiankarskiej Spółdzielni Pracy, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, oraz PSS Społem Biłgoraj, jako lekarz zakładowy.

**Ś. P. Bogdan** był osobą skromną, ciepłą, oddaną swojej pracy, był człowiekiem prawym i lubianym przez współpracowników. Pomagał ludziom chorym, umiał ich słuchać i pocieszać - dobrym słowem, dotykaniem dłoni.

Młodym adeptom zawodu - lekarzom i pielęgniarkom, służył dobrą radą i pomocą, zawsze rozumiał drugiego człowieka. Za swoją pracę zawodową i działalność społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami m.in.:

- 1983r odznaczeniem Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia,
- 1986r Złoty Krzyż Zasługi,
- 1986 Odznaczenie za Zasługi dla Zamojszczyzny,
- 1986 Medal 40 Lecia PRL.

### ŻEGNAJ BOGDANIE!

Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach, będziemy łączyć się z Tobą w modlitwie.

*“Rozłąka jest naszym losem  
Spotkanie naszą nadzieją”*

Rodzinie zmarłego Bogdana składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Łączymy się z Wami w bólu i cierpieniu.

*Pracownicy  
Szpitala Powiatowego  
w Biłgoraju*

Słowami tymi dr Stanisław Lorenc pożegnał ś.p. zmarłego Bogdana Szczypę w czasie Mszy Świętej Żałobnej odprawionej w Kościele Wniebowzięcia NMP.



**Andrzej Czacharowski** - nauczyciel, regionalista, krajoznawca

Z moich zakamarków pamięci wyłania się jakiś niedzielnny parny majowy wieczór. Kilkuosobowe grupki ludzi zmierzają ulicą Lubelską i skręcają w ulicę Targową. Na skraju dnia i nocy słychać odległe dźwięki orkiestry.

Ubrani odświętnie ludzie gestykułując, giną w mroku ulicy Targowej. Moi starsi koledzy informowali mnie, że teraz zaczyna się zabawa ludowa na korcie. Pewnie wtedy nie zastanawiałem się nad zderzeniem tych dwóch wydaje się rozbieżnych rzeczywistości: kortu tenisowego i zabawy ludowej. Pewnie nie zwracali na to uwagi także jej uczestnicy.



#### Przed II wojną światową - budowa kortu.

Z rozmowy z moimi rodzicami oraz panem Ernestem Futymskim, panem Andrzejem Saganem, Zbigniewem Woźnym i jeszcze kilkoma innymi znajomymi moich rodziców wyłania się inny obraz kortu tenisowego.

Jak można przypuszczać był pierwszym kortem tenisowym w mieście. Został wybudowany w latach trzydziestych XX wieku. Nikt z moich rozmówców nie był w stanie określić dokładnej daty jego powstania. Pan Futymski mówi, że mógł być to rok 1931 lub 1934.

Na betonowym słupku, który kiedyś służył do zawieszania siatki, zapisano co prawda datę, ale ktoś pewnie z przypadku albo w alkoholowym zwidzie ubił ostatnią cyfrę z czterech odlanych. Pozostały tylko trzy: **193** i właśnie brakuje tej ostatniej, tej która precyzyjnie określiłaby rok, w którym Biłgoraj mógł poszczycić się posiadaniem takiego obiektu sportowego. Niewyjaśnione są okoliczności budowy

■ Andrzej Czacharowski



objektu. Nie wiemy dzisiaj, kto go wybudował. Jakaś sugestią są zachowane na drugim betonowym słupku trzy litery: **TSB**. Cóż one mogą znaczyć? Można stawiać wiele hipotez, co oznaczał ów skrót: Towarzystwo Sportowe Biłgoraja? A może literę **T** należy kojarzyć z wyrazem tenis, a literkę **S** z *Sokołem*, organizacją patriotyczną i paramilitarną, która prężnie działała na terenie Biłgoraja?

Kort został ogrodzony metalową siatką około 3 metrowej wysokości, a całość obsadzona lipami. Dzisiaj po ogrodzeniu nie został nawet ślad, ale przepiękne lipy do dzisiaj cieszą oko i stanowią niewątpliwie pomnikowy obiekt przyrody ożywionej.

Z rozmów, które przeprowadziłem z moimi rodzicami i ich znajomymi wyłania się bardzo ciekawy obraz tenisowego światka biłgorajskiego sprzed II wojny światowej. W tenisa, gry elitarniej, nawet i dzisiaj w Biłgoraju, grali zamożniejsi mieszkańcy miasta. Grały panny Świeroszówny, nauczycielki biłgorajskie p. Miąskiewicz i p. Maniowska, jak podaje pani Wiktoria Klechowa, Jan Kasin - po wojnie prezes oddziału PZU w Biłgoraju, rodzina Skowierzaków, pan Wojtaszczyk, właściciel sklepu i stacji benzynowej. Ciekawostką jest to, że w tenisa grała tu córka leśniczego Millera (tego, który kierował niemieckimi działaniami dywersyjnymi na początku września 1939 roku), kiedy przyjeżdżała na wakacje z Berlina, gdzie studiowała.



#### W niemieckich rękach.

W czasie II wojny światowej kort, tak jak wszystkie obiekty sportowe, zawładnęli Niemcy. Nikt, oprócz nich, albo przez nich upoważniony nie mógł korzystać ze stadionu, odkrytego basenu, kortu. Kort służył niemieckim żołnierzom. Według relacji niektórych grywał na nim Colb, dowódca biłgorajskiego SS w otoczeniu młodych Niemców. Mali chłopcy, podawali piłki, które wyleciały gdzieś za ogrodzenie, za co w przypływie wielkoduszności okupantów otrzymywali cukierki i czekoladę. Ciekawą informacją jest, że na terenie stadionu Niemcy zaczęli budować drugi kort. Prace przy utwardzeniu terenu wykonywali żydowscy więźniowie. Jednak nie zostały one ukończone. Na przeszkodzie stanęła wielka wiosenna powódź na przełomie 1940 i 1941 roku, która doszczętnie zniszczyła teren stadionu. Ceglany kort został wybudowany na stadionie dopiero po wojnie i w późniejszym czasie służył rozgrywkom piłki ręcznej, by dopiero w latach 80. XX wieku ponownie zaczął służyć tenisistom.

#### Krótką historią powojennego tenisa.

Po II wojnie światowej kort na krótko znowu pełnił swoją funkcję, jako miejsce gry w tenisa. W tym okresie czasu podobnie, jak przed wojną uprawiał tę dyscyplinę sportową Jan Kasin, a później też jego syn. Dołączyli do niego inni mieszkańcy miasta. Już mniej elitarnego, zgodnie z przeobrażeniami politycznymi, używali do gry bracia Bulińscy, Piotr Kubacki - piłkarz *Lady*, Janusz Szafarski, Franciszek Wilkos, legenda biłgorajskiego sportu, pan Stefan Kwieciński - prezes *Włosiankarni*, która sprawowała swoisty mecenat nad sportem w mieście i biłgorajscy lekarze: doktor Jan Kruszyński i doktor Bogdan Szczypa i pewnie też inni, których nazwisk nie potrafiłem ustalić. Biłgorajscy tenisisci musieli być dobrymi zawodnikami, bo tak podaje pan Przemysław Kłosek uczestniczyli w rozgrywkach z tenisistami z Lublina, którzy



przyjeżdżali na rewanżowe spotkania do Biłgoraja.

### Ludyczna majówkowa, czyli degradacja?

Zabawy ludowe przez kilka dziesięcioleci organizowane były na korcie. Kojarzone były nie tylko z majowymi zabawami. Włosiankarska Spółdzielnia Pracy, Powiatowy Ośrodek Sportu i Wypoczynku, Klub Sportowy *Łada* organizowały otwarte zabawy w trakcie letniego sezonu wielokrotnie. Nigdy nie brałem



w nich udziału, tylko moi koledzy opowiadali następnego dnia po zabawie o okradzionych i chwaliłi się, do której godziny barszkowali wśród podochoconego towarzystwa. Kiedy dorastałem dochodziły mnie jeszcze inne wiadomości z kortowych zabaw. Tam można było z platformy samochodu ciężarowego dostać kielbase, o którą tak trudno było wtedy w sklepach. Można też było wypić, oczywiście oprócz wódki, piwo, też rzadko spotykane w sprzedaży detalicznej. Długo koiarzyłem kort tenisowy z ludyczną zabawą. Obojętnie przechodziłem, idąc na trening na stadion, obok porozbijanego szkła na betonowej posadzce, obok pozostawionej na drugi dzień przyczepie, na której rządziła do białego rana orkiestra. Taki stan mojej świadomości trwał długo. Dopiero jako siedemnastoletni chłopak pod wpływem odradzającej się w Biłgoraju mody na grę w tenisa kupiłem u ciągnących z krajów ZSRR handlarzy dwie rakietki tenisowe. Najpierw na korcie ceglany na terenie stadionu próbowałem swoich sił, a któregoś dnia pewien student lubelskiej uczelni, z powodu zajętego kortu na stadionie zaproponował mi grę na korcie betonowym. To było dziwne uczucie. Moje umiejętności zostawiały wiele do życzenia w stosunku do wprawionego w Lublinie starszego ode mnie młodego człowieka. Piłka przez nas odbijana uciekała gdzieś na trawę, toczyła się na brzeg rzeki, wpadała do rowu melioracyjnego. Kort nie był ogrodzony, więc więcej sił kosztowało nas odszukiwanie piłki tenisowej niż samej gry. Ale rozgrywaliśmy swoje tenisowe gierki kilkakrotnie. Potem zrezygnowałem z tenisa, a w naszym mieście moda na tę dyscyplinę doprowadziła do powstania kilku kortów i problem z miejscem do gry zniknął. Obok funkcjonujących kortów

na stadionie, przy ulicy Łąkowej, na osiedlu przy ulicy Nadstawnej powstały na obrzeżach naszego miasta nawet korty przywratne w Woli Dużej i Rapach Dylańskich.

Kort betonowy znowu przestał komukolwiek służyć. Jeszcze do dzisiaj przyjeżdżają tu mieszkańcy miasta, by umyć swój samochód. Dla wielu jest jakimś dziwostwem. Czasami tylko przychodzą tam rodzice z małymi dziećmi, by w cieniu wiekowych lip uczyć swoje pociechy jazdy na rowerze lub poodbijać gumową piłkę oraz właściciele piesków ze swoimi podopiecznymi.

### Źródło przy korcie.

Sięgając pamięcią w lata jeszcze siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, kiedy razem z kolegami chodziliśmy kąpać się w piaszczystej Białej Ładzie przypominam sobie betonowy, a może wykuty w piaskowcu okrągły kamień, który leżał między kortem a brzegiem rzeki. Znajdował się przy cembrowinie, z której sączyła się źródłana woda. Jeden z moich rozmówców wspominał coś o cudowności tego źródła, o jakimś objawieniu, które ponoć miało tutaj miejsce. Niestety dzisiaj nie ma śladu po źródle. Zostało zasypane w trakcie nieszczęsnej melioracji rzeki, jednak nie wyszło. Widać to przede wszystkim teraz. Odkryty spod grubej tegorocznej warstwy śniegu spony kawałek mokrej ziemi, na którym żeruje para dzikich kaczek. Miejsce to znajduje się ledwie kilka metrów od kładki na Białej Ładzie łączącej osiedle Bagienna z centrum miasta. Kiedy było zabezpieczone pewnie korzystali z niego grający w tenisa. Dzisiaj, tak jak wspominałem, w przelotach - dzikie ptaki.

### Przyszłość kortu?

23 przepiękne lipy, które przetrwały do dzisiaj i chociaż najszerza w z nich ma



tylko 220 cm i nie nadaje się jako pojedyncze drzewo, według przepisów do zakwalifikowania jej do pomników przyrody, to wszystkie razem wzięte tworzą unikatowy pomnikowy obiekt. Niestety dzisiaj już prawie wszystkie są w opłakanym stanie, wszystkie prawie nadają się, jeśli nie do intensywnych działań inżynierów botaników, to do wycinki. Na niektórych wiszą jeszcze zniszczone lampy wykorzystywane przy organizacji zabaw połączone jakimś porwanym przewodem elektrycznym. Murszące pnie drzew, poobrywane przewody, rozbite lampy, uschnięte gałęzie są widocznym dowodem zapomnienia tego wyjątkowego miejsca i jego degradacji.

### Post scriptum.

Moim cichym marzeniem, kiedy zabierałem się do pisania o korcie, było odnalezienie na początek choćby jednego zdjęcia tego obiektu z czasów przedwojennych, potem próbowałem zdobyć jakieś zdjęcie z czasów powojennych, z zabawy, czy festynu na korcie. Nic z tego nie wyszło. Chciałbym wierzyć, że jednak ono u kogoś jest. Nie dotarłem do wszystkich, którzy mogliby coś o korcie wiedzieć, których historia jest z nim związana. Jeśli taki ktoś się znalazł, to proszę o kontakt z Redakcją *Tanwi* albo z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Będę bardzo wdzięczny. W imieniu redakcji obiecuję, że zdjęcie będzie za zgodą właściciela zaprezentowane w gazecie i jego kopia poszerzy zbiory biłgorajskiego muzeum. Z góry serdecznie dziękuję.





Stali bywalcy

**W lutym tego roku Jazz Band Ball Orchestra po raz kolejny odwiedziła Biłgoraj. Tym razem do wspólnego występu zaprosili Harriet Lewis, wspólną wokalistkę jazzową.**

#### Grali najpierw głównie na Zachodzie

Krakowska kapela Jazz Band Ball Orchestra, najstarsza kapela jazzowa, prawie w niezmienionym składzie gra od 40 lat, głównie na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych, gdzie nawet działa ich fan-klub. Jak sami mówią, koncertując od prawie trzydziestu lat na chyba największym na świecie festiwalu jazzu tradycyjnego „Sacramento Jazz Jubilee”, tak naprawdę tam nauczyli się grać jazz. Te coroczne spotkania w Sacramento były i są również okazją do nawiązywania nowych znajomości i pozyskiwania wokalistów, zwykle afrykańskiego pochodzenia, bo tak naprawdę to właśnie od nich rozpoczął się jazz. Jazz Band Ball Orchestra koncertując nieprzerwanie w USA, Niemczech i innych krajach Europy Zachodniej jest tam bardziej znana i popularna niż we własnym kraju. Przez wiele lat u nas można ich było usłyszeć głównie na płytach, bo te nagrywali przez cały czas swojej działalności. Ostatnimi czasy zaczęli częściej grać w Polsce.

#### Bywali u nas

W Biłgoraju krakowska kapela pojawiła się po raz pierwszy w roku 1986, potem była długa przerwa. Dopiero trzy lata temu zawitali do nas znowu, gdzie podczas koncertu finałowego XV Biłgorajskich Spotkań z Poezją Śpiewaną i Piosenką Autorską zagrali przy pełnej sali widowiskowej BCK. I od tej pory ich przygoda z naszym miastem nieprzerwanie trwa. (chyba nas lubią). Warto zaznaczyć, że już dwukrotnie grali u nas z czarnoskórymi wokalistkami, w lutym 2004 roku z Janice Harrington, a ostatnio z Harriet Lewis (obie przyleciały do Polski tylko na 8 koncertów, w tym jeden właśnie w Biłgoraju). Mikołajki jazzowe w 2004 roku to czwarty koncert Jazz Band Ball Orchestry w naszym mieście, a w roku ubiegłym kapela koncertowała podczas Jesieni z Muzyką i Teatrem na Kresach. W lutym br. przyjechali do Biłgoraja po raz szósty, tym razem ze wspomnianą już Harriet Lewis, niemalże bezpośrednio z Wysp Kanaryjskich, gdzie koncertowali

przez prawie miesiąc.

#### Wokaliści, a kapele jazzowe

Jazz to taki rodzaj muzyki, gdzie wokaliście mogą akompaniować dowolnie doraźnie wybrani muzycy, więc każda kapela jazzowa jest w stanie akompaniować wokaliście, bowiem ci ostatni nie są przypisani do żadnej kapeli. (Maryla Olejko powiedziała nam, że np. dwa lata temu, podczas Jesieni z Muzyką i Teatrem na Kresach wystąpiła znana wokalistka jazzowa Iza Zając, która skład grupy akompaniującej podała dopiero na kilka dni przed koncertem, bowiem nie współpracuje na stałe z żadnym zespołem muzyków, i tak z Izą grali np. na trąbce Robert Majewski z Warszawy, a na kontrabasie Tomek Kupiec biłgorajczyk, teraz w Krakowie). Muzycy z takim stażem jak JBBO powiedzieli, że jak dotąd najlepiej im się współpracowało właśnie z Harriet Lewis.

#### Odbiorca jazzu

Kiedy po raz pierwszy zaproszono JBBO do Biłgoraja na sali znalazło się wielu przypadkowych widzów, którzy przyszli na koncert bądź z ciekawości, bądź z braku innego zajęcia, ale wszyscy wyszli zadowoleni. Po latach, gdy przyjechali na XV Biłgorajskie Spotkania z Poezją Śpiewaną i Piosenką Autorską czekała na nich wypełniona po brzegi sala widowiskowa. Nie dlatego, że biłgorajska publiczność była spragniona jazzu, występ JBBO był jednym z kolejnych punktów koncertu, bądź co bądź preferującego tzw. piosenkę literacką, ale była to też „poezja” tyle, że bardziej grana niż śpiewana.

RS

#### DZIECI LUBIĄ ŚPIEWAĆ

Dużym zainteresowaniem od lat cieszy się Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Pogodna nutka”.

Każdy z artystów miał do zaśpiewania po 2 utwory. Uczestnicy festiwalu występowali w trzech kategoriach wiekowych: 7-10 lat, 11-14 i powyżej 15. Repertuar był bardzo urozmaicony, a na scenie zaprezentowało się prawie kilkadziesiąt młodych osób.

Wyniki festiwalu:

w **kategoriach 7-10 lat:**

wyróżniono: Monikę Popik, Sabinę Golik - PSP w Potoku Górnym; Dominikę Lipiec, Szymona Buciora - PSP w Potoku Górnym; Zespół Wokalny - Szk. Podst. Nr 1 w Biłgoraju;

III miejsce - Aleksandra Raduj - ZSS Tereszpól - Zaorenda;



II miejsce - Aleksandra Nizio - Szk. Podst. w Aleksandrowie;  
I miejsce - ex aequo - Kinga Marzec - Szk. Podst. w Aleksandrowie i Patrycja Mielniczek - MOK w Józefowie, w **kategoriach 11-14 lat:**

wyróżniono: Pawła Skibę - ZSS Tereszpól;

Zespół Wokalny „KLAPS” - SZS w Biszczy;

III miejsce - Monika Rapa - Momoty Dolne;

II miejsce - Adam Baryła - SW

„Kombinejzsyn” MDK Biłgoraj;

I miejsce - Natalia Łuszczak - MDK Biłgoraj,

w **kategoriach powyżej 15 lat:**

wyróżniono: Zespół Wokalny „OBY” - SZS w Biszczy;

III miejsce - Tercet „TRIO” - SW

„Kombinejzsyn” MDK Biłgoraj;

II miejsce - Joanna Pelowska - SW

„Kombinejzsyn” MDK Biłgoraj;

I miejsce - Kamila Remiśko - SW

„Kombinejzsyn” MDK Biłgoraj.

JW

#### TURNIEJ POWIATOWY OKR ROZSTRZYGNĘTY

4 marca br. w Biłgorajskim Centrum Kultury w Turnieju Powiatowym Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zaprezentowali się recytatorzy z powiatu biłgorajskiego.

Do Turnieju Wojewódzkiego w Lublinie zakwalifikowali się:

- Mateusza Dudek z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

- Irmina Kowalczyk z Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju

- Karolina Gontarz z Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie.

Ponadto jury wyróżniło Emila Węgrzyna z Fundacji „Kresy 2000” w Nadrczcu i Mirosława Wardę z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju.

JW

■ Kazimierz Szubiak

# Biłgorajskie piguły



Liceum Medyczne Pielęgniarstwa w Biłgoraju powstało 2 września 1962r. decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej jako pierwsza tego typu szkoła w województwie lubelskim... Była to odpowiedź na zapotrzebowanie szpitala. Dotychczas służące w nim siostry zakonne zostały przeniesione do pracy w zakładach specjalnych, brakowało personelu pielęgniarskiego.

Pierwszym dyrektorem został Edward Pająk, dotychczasowy dyrektor Liceum Pedagogicznego w Biłgoraju. Jego następcą w latach 1963 - 68 był Edward Grządziela, który przy wsparciu władz powiatu i miasta, pracowników szpitala podjął decyzję o budowie nowego obiektu szkolnego, który otwarto we wrześniu 1965r.

Trzy lata później oddano do użytku internat dla 150 uczennic. W 1986r. szkoła wzbogaciła się o salę gimnastyczną z prawdziwego zdarzenia. W dużej mierze przyczyniła się do tego Alfreda Kowalska, która z ogromną pasją i znakomitym skutkiem przygotowywała uczennice do zawodów sportowych.

Liceum od początku cieszyło się ogromnym powodzeniem. W inauguracyjnym roku szkolnym przyjęto 53



uczennice, a chętnych było 420. Szkoła dynamicznie rozwija się, buduje swoją dobrą opinię, poszerza możliwości kształcenia.

W 1974r. powstaje Medyczne Studium Zawodowe - Wydział Pielęgniarstwa. W rok później - Wydział Higieny Stomatologicznej, w 1991r. - Wydział Dietetyki, w 2000r. - Wydział Fizjoterapii,

a w 2002r. - Wydział Terapii Zajęciowej. Od 2005r. uruchamiane są nowe kierunki: technik usług kosmetycznych, technik masażysta, opiekunka dziecięca.

W roku szkolnym 1976/77 w liceum uczyło się 185 pielęgniarek. Obecnie na trzech kierunkach uczy się łącznie 120 osób.

Szkoła zatrudnia 13 nauczycieli na pełnym etacie i 11 w niepełnym wymiarze godzin.

Do dorobku ponad 40. lat szkoły należy



zaliczyć przede wszystkim znakomicie przygotowane kadry służby zdrowia. Szkoła dała się poznać również w konkursach:

- w 1985r. Teresa Nietrzpiela zajmuje pierwsze miejsce w kraju w konkursie o „Złoty czepek”,

- w 1988r. szkoła zostaje wyróżniona odznaką honorową za zasługi dla rozwoju pielęgniarstwa,

- w 1981r. w centralnych eliminacjach Olimpiady Pielęgniarstwa pierwsze miejsce zajmuje Irena Czubko,

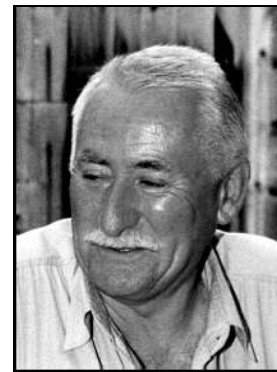
- w 1986r. w eliminacjach wojewódzkich Olimpiady Pielęgniarstwa pierwsze miejsce zajmuje Regina Schab,

- w 1997r. w eliminacjach wojewódzkich Olimpiady Pielęgniarstwa pierwsze miejsce zajęły Luiza Szafarska i Edyta Granda.

- w konkursie „Promocja zdrowia, zapobieganie chorobom” Anna Zarosa, Agnieszka Bogucka zdobywają pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich,

- w 1994r. Agnieszka Władek i Małgorzata - pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich za film „Co chcę powiedzieć swoim rówieśnikom o AIDS”,

- w 2000r. Elżbieta Gilas i Iwona Mali-



**Kazimierz Szubiak** - długoletni nauczyciel wychowania fizycznego, działacz sportowy.

nowska zajęły pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich. „Ruch to zdrowie”.

Twórcami sukcesów szkoły są tacy pedagodzy jak: Julia Krzesińska, Mirosława Różańska, Aniela Tyburska, Alfreda Kowalska, Jadwiga Dzido, Helena Klecha, Elżbieta Kukielka, Maria Dobrzyńska, Maria Krukowska, Ryszarda Palikot, Andrzej Kwieciński, Krystian Podolak, Wiktor Walińko, Edward Dec, Wiesław Koziara, Jan Łysiak, Stanisław Chrapko i inni.

Dziś już ponad 3 tys. absolwentów to wysoko oceniani pracownicy, pełniący różne funkcje zawodowe i społeczne. Ich miejsce pracy to: Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju, Ośrodek Rehabilitacji i Terapii dla Dzieci Niepełnosprawnych w Biłgoraju, Warsztat Terapii Zajęciowej w Biłgoraju, Towarzystwo Aktywności Osób Niepełnosprawnych w Biłgoraju, Dom Pomocy Społecznej w Teodorówce.

Szkoła przygotowuje absolwentów do skutecznego działania na polskim i europejskim rynku pracy. Absolwenci mają szeroką wiedzę medyczną, psychologiczną, humanistyczną oraz zdolność łat-



wego nawiązywania kontaktów z dziećmi i dorosłymi.

Kolejną funkcję dyrektora pełnili: Marian Koman 1968 - 76, Jan Bryła 1976 - 90, Marian Klecha 1990 - 91, Helena Lalik 1991 - 94 i Romana Korpala 1994 - 2005.

Aktualnie funkcję dyrektora pełnią: Czesława Tracz i Anna Szmidt.

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1			2								7
2									1		
3		6									
4											
5				8	3			4			
6											
7			9								
8											
9							5				

Hasło krzyżówki należy odczytać z kratek ponumerowanych od 1 do 9.

**POZIOMO:**

1-C portugalskie miasto; 1-I oprawca; 2-A czar, wdzięk; 2-G szkolna do pisania; 3-A imię męskie; 3-I znak zodiaku; 4-A zły owad; 4-E lasso; 5-A małżonka radży; 5-F rosyjski samochód terenowy; 6-C w świecy; 6-H indiańskie plemię; 7-A rodzaj włókna; 7-G dopływ Wisły; 8-A egipski bóg słońca; 8-D składnik powietrza; 8-I uroczysty utwór poetycki; 9-A wiecznie zielone drzewko; 9-E ogłoszenie w gazecie

**PIONOWO:**

A-1 sędzia; A-7 kolorowa papuga; B-2 rano na trawie; B-7 zbiornik na paliwo; C-1 mała w lesie; D-1 druga żona Mieszka I; D-5 kawa zbożowa; E-1 skaleczenie; E-6 zieleń na pustyni; F-3 pręt metalowy; F-8 obok niej; G-1 w mowie jest dobrze; G-4 model Forda; G-7 liczba w toaście; H-4 jeden z kontynentów; I-1 Ludwik, Jerzy, satyryk; I-6 maksymalny ładunek podnoszony przez dźwig; J-1 jej nie wypada; J-5 amplitudowa modulacja; K-1 umiar; K-6 koń czystej krwi

Hasło krzyżówki należy odczytać z kratek ponumerowanych od 1 do 14.

**POZIOMO:**

1-C mieszkaniec naszego kraju; 1-I kamień szlachetny; 2-A najlepszy z najlepszych; 2-E elektroda dodatnia; 2-L odpoczynek; 3-A gotujemy w nim wodę; 3-I pierwiastek chemiczny; 4-B załoga łodzi wioślarskiej; 4-M rosyjska rzeka; 5-B wysoka na morzu; 5-G do trawy; 6-A symbol selenu; 6-D okres w dziejach Ziemi; 6-J altretyzm; 6-N grecka litera; 7-A ptak z rodziny papug; 7-E meksykański Indianin; 7-L sytuacja bez wyjścia; 8-A na bank; 8-F ptaki morskie; 8-M polska agencja prasowa; 9-B trunek z ryżu; 9-K japoński pasa przepasujący kimono; 10-K szczyt w Tatrach; 11-A stolica Czech; 11-I domek dla psa; 11-N symbol radu; 12-A symbol lutetu; 12-D portal internetowy; 12-I ....Pacino, aktor; 12-M płynie przez Ulanów; 13-F muł jeziorny; 13-K umysł, rozum; 14-B stolica Azerbejdżanu; 14-G wylansował przebój „Lambada”; 14-M wolumin; 15-A słoneczna lub alkaiczna; 15-I dom jednorodzinny; 16-C rzeka we Włoszech; 16-J osłabienie; 17-A jednostka lub kompania; 17-G Nehrebecka lub Polony; 17-L niejedna w banku

**PIONOWO:**

A-1 po przepiciu; A-6 szlachecki herb polski; A-10 tło ilustracji; A-15 błąd ortograficzny; B-2 miejsce kierowcy; B-11 symbol rutenu; B-14 staroegipska dusza ludzka; C-3 skala światłoczułości; C-7 tętnica główna; C-13 niezbyt nosa; D-3 taniec hiszpański; D-8 model Forda; D-11 japońska gra kamykami; D-14 Ludwik, Jerzy satyryk; E-1 karetka podróżna; E-9 nad zlewem; E-14 na głosy; F-1 ... z Zielonego Wzgórza; F-6 literacka cyganka; F-12 rodzaj mułu jeziornego; F-15 ukochana Zeusa; G-1 upięte włosy; G-7 symbol talu; G-11 do gniazda; H-4 od szampana; H-16 obok niej; I-1 himalajski pustorożec; I-7 sumeryjska nazwa Ziemi; I-11 Pawieł 1879-1950, pisarz rosyjski; J-5 strefa osobowości nieświadomej; J-11 domek dla pszczół; J-14 ładunek wybuchowy; K-1 wysoki płot; K-8 James, słynny z powieści Fleminga; K-13 afrykańskie państwo; L-1 .....Garfunkiel, piosenkarz; L-5 rodzaj muzyki; L-9 wąż dusiciel; L-15 medykament; M-1 zamieranie; M-7 święty byk egipski; M-12 zgoda; N-4 przetargowa; N-10 Jean 1786-1853, astronom francuski; N-16 symbol chemiczny osmu; O-1 rzeka w Azji; O-8 odmiana ogórka; O-14 żydowski placek

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O
1														2	
2							12								
3		9													
4			1								6				
5															
6								7							
7													4		
8															
9															
10														11	
11															
12															
13							10	8							
14		5													
15			3												
16	14														
17															

Hasła krzyżówek należy nadesłać do redakcji do dnia 20 maja 2006r.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z Nr 1/2006 BGS „Tanew” wylosował pan **Jerzy Blicharz** z Biłgoraja. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do **MIO** w Biłgoraju. Autorem krzyżówek zamieszczanych w BGS „TANEW” jest pan **Sławomir Bódzich**.

## ■ Andrzej B. Miazga

Bal Sportowca po raz szósty  
**LAUR DLA MARZENY**

W sobotę, 18 lutego podczas Balu Sportowca poznaliśmy dziesiątkę najlepszych sportowców Biłgoraja w roku 2005. Wyróżnienie spotkało także uzdolnionych juniorów, trenerów i działaczy.



Marzena Karpińska odbiera nagrodę od wiceburmistrza Ryszarda Korniaka w Tygodniku Zamojskim

**Marzena Karpińska** /Znicz/, dwukrotna wicemistrzyni Europy do lat 18 i 20 w podnoszeniu ciężarów, znalazła największe uznanie u członków 8-osobowej Kapituły, której przewodniczył **Artur Bara**. Dalsze miejsca zajęli: **Joanna Kaczor** /Znicz/, **Piotr Ordecki** /UKS Energetyk/, **Karol Wójcik** /Fudokan Karate Klub/, **Kamil Kulpa** /Znicz/, **Tomasz Żybura** /MKS/, **Ireneusz Zarczuk** /Łada/, **Artur Brzozowski** /Znicz/, **Wojciech Białek** /Łada/, **Daniel Cwikła** /Basket/.

Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody finansowe /od 500 - 1300 zł./, ufundowane przez burmistrza Biłgoraja **Janusza Rosłana**. Następnie ogłoszono listę najlepiej zapowiadających się juniorów. Wyróżnieni zostali: **Marcin Dycha** /Łada/, **Damian Kusiak**, **Artur Kryń**, **Paulina Nieścior**, **Jarosław Stec** /wszyscy Znicz/. Za całokształt dotychczasowej pracy na rzecz rozwoju sportu w mieście wyróżnienie odebrał **Zdzisław Żolopa**, działacz sekcji podnoszenia ciężarów. Burmistrz uhonorował także **Kazimierza Węgrzyna** - byłego piłkarza Łady, reprezentanta Polski. Wśród wyróżnionych trenerów znaleźli się: **Krzysztof Bury** - trener sekcji kartingowej UKS Energetyk, **Janusz Cwikła** - szkoleniowiec piłkarzy ręcznych MKS, **Mirosław Iwańczuk** - trener tenisistów stołowych UMKS, **Ryszard Iwański** - prowadzący zajęcia z siatkarkami Szóstki, **Mieczysław Jamroz** - instruktor lekkoatletów Znicza, **Marcin Łukaszczyk** - trener juniorów Basketu, **Dariusz Osuch** i **Eugeniusz Popek** - szkoleniowiec Znicza,



Mieczysław Jamroz odbiera upominek od Mariana Kurzyny - wiceprzewodniczącego Rady Powiatu

**Piotr Wojtkowski** - trener karateków, **Henryk Wybranowski** - szkoleniowiec ciężarowców w Zniczu.

Wyróżnienia finansowe z rąk starosty biłgorajskiego **Stanisława Schodzińskiego** otrzymała **Marzena Karpińska**, **Kamil Kulpa**, **Daniel Kusiak**, **Piotr Ordecki**, **Michał Chodara** i **Paweł Kuczyński**, a także ich szkoleniowcy. Tradycyjnie już trójkę najlepszych sportowców Biłgoraja okazałymi pucharami uhonorowała redakcja Tygodnika Zamojskiego, a wręczał je **Roland Maziarka** i **Andrzej Miazga** z działu sportowego Tanwi.

Tegoroczną galę prowadziła **Anita Sperkowska** i **Mateusz Korpala** /BTK/, zaś w koncercie dla uczestników balu wystąpiła **Harriet Lewis**, Afroamerykanka, wokalistka soulowo-bluesowa, której towarzyszyła Jazz Band Ball Orchestra. Dla ponad 200 osób grał zespół Ewenement **Mirosława Laskowskiego** - przyjaciela biłgorajskiego sportu. Nad całością czuwał **Zbigniew Woźny**, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.



Harriet Lewis



A. B. Miazga - dziennikarz (członek SPM), działacz sportowy i kulturalny.

Plebiscyty zamojskich tygodników  
**KARPIŃSKA I FURLEPA**  
**ZAUWAŻENI**

Czytelnicy *Tygodnika Zamojskiego*, w dorocznym Plebiscycie na Najlepszych Sportowców Zamojszczyzny, na VI miejscu ułokowali **Marzenę Karpińską**, a czytelnicy *Kroniki Tygodnia Michała Furlepę* na II pozycji wśród dziesięciu najlepszych piłkarzy.

O swoim wyróżnieniu **Marzena Karpińska** /trener **Henryk Wybranowski**/ dowiedziała się 3 marca br. podczas uroczystej gali w klubie Stara Elektrownia, gdzie ogłoszono wyniki XXII Plebiscytu TZ. Tytuł najlepszego sportowca przypadł **Annie Jakubczak** lekkoatletce Agrosu Zamość. Nasza sztangistka otrzymała szereg cennych nagród, a wśród wręczających był m.in. wiceburmistrz **Ryszard Korniak**. Gościem honorowym



Marzena Karpińska (w środku) wśród 10 najlepszych sportowców zamojszczyzny w 2005 roku

wieczoru był były reprezentant Polski w piłce nożnej, **Grzegorz Lato**. Kilka dni później *Kronika Tygodnia* ogłosiła listę najlepszych piłkarzy regionu. Miło nam poinformować, że **Michał Furlepa** uplasował się na wysokim II miejscu, a tuż za podium znalazł się kapitan Ładaj - **Ireneusz Zarczuk**. Wyróżnienie spotkało również **Wojciecha Białka**, który zajął IX miejsce. Czytelnicy największym uzna-

niem obdarzyli **Artura Chałasa** z zamojskiego Hetmana. Szkoleniowiec piłkarzy biłgorajskiej Łady **Marek Sadowski** znalazł się na IV pozycji w gronie najlepszych trenerów futbolu, zwyciężył trener **Waldemar Kuczyński** z Granicy Lubicz Królewska.

Siatkówka: spełnione marzenia Biłgoraja  
**SZÓSTKA W II LIDZE!**

**Aleksandrów Łódzki okazał się szczęśliwym dla siatkarek biłgorajskiej Szóstki. Po odniesieniu kompletu zwycięstw podopieczne trenera Krzysztofa Mazurka awansowały do II ligi. BKS Szóstka, to drugi klub z Zamojszczyzny, który będzie występował w tej klasie rozgrywek.**

W trzydniowym turnieju, który odbył się w miniony weekend udział wzięły cztery zespoły. Z biłgorajankami rywalizowała **Calisia Kalisz, Jedyńka Aleksandrów Łódzki i Gaudia Trzebnica.**

W piątkowym meczu inauguracyjnym turniej, Szóstce przyszło się zmierzyć z faworyzowanym zespołem z Kalisza. Przeciwniczki to bezpośrednio zaplecze Grześków Kalisz, występujących w ekstraklasie. Biłgorajanki przystąpiły do meczu skoncentrowane i bez respektu dla wysokiego zespołu rywala i niespodziewanie po bardzo dobrej grze zwyciężyły 3:0 /25:20, 25:20, 25:23/. W drugim występie doszło do konfrontacji z gospodyniemi. Aleksandrowianki mające za sobą publiczność od początku próbowały wykorzystać swą przewagę w ataku, ale poza drugim setem nie znalazły recepty na mądrze grające przeciwniczki. Zwycięstwo Szóstki 3:1 /26:24, 10:25, 25:20, 25:23/ pozwoliło podopiecznym trenera **Mazurka i Iwańskiego** myśleć o zwycięstwie w całym turnieju. I tak też się stało, gdyż w ostatnim, również niełatwym spotkaniu, biłgorajanki dając z siebie wszystko zwyciężyły Gaudię Trzebnica 3:1 /25:18, 13:25, 25:20, 25:20/. Siatkarki dały się wysoko ograć jedynie w drugim secie, zaś w pozostałych nie dały szans przeciwniczkom i wywalczyły awans do II ligi.

Kolejność turnieju: **Szóstka Biłgoraj, Jedyńka Aleksandrów, Gaudia Trzebnica, Calisia Kalisz.**

**Szóstka:** Joanna Będa, Magda Cieplak, Agata Iwańska, Małgorzata Kołtan, Anna Kowalik, Daria Kundera, Aleksandra Niemiec, Joanna Paluch, Joanna Bucior, Ewelina Dumas, Ewa Jasińska, Paulina Markowicz, Paulina Matysiak, Milena Paluch, Sylwia Rapa, Urszula Rzeźnik.

-To radosna wiadomość dla sporej grupy mieszkańców Biłgoraja. Cieszę się, że kilkuletnia praca z dziewczętami przyniosła sukces. Dobra atmosfera, perfekcyjna realizacja nakreślonego planu i bardzo dobre zabezpieczenie finansowo-organizacyjne spowodowało, że mogliśmy walczyć o cele wyższe. Po awansie sięgnęliśmy walcząc z naprawdę silnymi ekipami. Szczególnie jestem zadowolony z ogrania kalisznek, zaplecza czołowego zespołu ekstraklasy. to naprawdę duży sukces - podkreśla **Krzysztof Mazurek**, szkoleniowiec Szóstki.

Podnoszenie ciężarów: pierwszy rzut DMP  
**SUKCESY SZTANGISTÓW**

**Sztangiści Znicza Biłgoraj triumfowali w regionalnych zawodach zaliczanych do drużynowych mistrzostw Polski. Osiągnięty rezultat plasuje biłgorajską ekipę na pierwszym miejscu w II-ligowej tabeli.**



Marzena Karpińska

Na pomostach LKS Terespol wystartowały trzy drużyny drugoligowe, a rezerwy Unii Hrubieszów i biłgorajskiego Znicza zdobywały punkty do III-ligowej rywalizacji. Wśród drugoligowców najlepszy wynik zanotowała ekipa z Biłgoraja - 1743,5 pkt. Drugie miejsce przy-padło LKS Terespol - 1737,2 pkt, a kolejne Unii Hrubieszów - 1678,6 pkt.

Indywidualnie najlepszy rezultat osiągnęła przebywająca na zgrupowaniu kadry i startująca w Otwocku **Marzena Karpińska** /kat. 56 kg/ podnosząc 148 kg /68+80/. Uzyskany wynik po przeliczeniu wg tabeli Sinclaira był równy 399 pkt. Oto pozostałe osiągnięcia ciężarów: **Znicza:** Kamil Kulpa /kat. 105 kg/ - 249 kg /130+164/ - 354,7 pkt, Emil Strzałka /kat. 95 kg/ - 260 kg /115+145/ - 337 pkt, Damian Kusiak /kat. 95 kg/ - 263 kg /116+146/ - 337 pkt, Mirosław Bulak /kat. 85 kg/ - 245 kg /111+134/ - 320,1 kg, Tomasz Siebielec /kat. 77 kg/ - 224 kg /100+124/ - 319,8 pkt. Wszyscy sztangiści Znicza startujący w Terespolu pobili

rekordy życiowe, a na szczególne wyróżnienie zasłużył Tomasz Siebielec startujący w kategorii 77kg.

- Rekordowe osiągnięcia ciężarów Znicza sprawiły, że wyprzedziliśmy teoretycznie silniejszy zespół gospodarzy. To duża niespodzianka podkreślająca dobrą pracę klubowych trenerów. Z tym wynikiem będziemy na czołowym miejscu II-ligowej tabeli - przewiduje trener **Wybranowski.**

Podnoszenie ciężarów: mistrzostwa województwa LZS  
**ZNICZ Z MEDALAMI**

**Ponad 80 zawodników i zawodniczek wzięło udział w mistrzostwach województwa lubelskiego w podnoszeniu ciężarów. W Piotrowicach kilka razy poprawiano osiągnięcia sztangistów polskich w 2006 roku.**

W sobotnich zawodach udział wzięli zawodnicy z 5 klubów, w tym dwa reprezentujące Zamojszczyznę. W punktacji drużynowej zwyciężyła Unia Hrubieszów przed Zniczem Biłgoraj.

Oto najlepsze wyniki indywidualne w poszczególnych kategoriach: kobiety - 48 kg - 1. Marzena Karpińska /Znicz/ - 146 kg /67+79/: 53 kg - 1. Izabela Jaszczuk /Terespol/ - 140 kg /65+75/ ...3. Joanna Jaskółka /Unia/ - 65 kg /30+35/: 58 kg - 1. Sylwia Lalik /Unia/ - 105 kg /50+55/: 69 kg - 1. Ewa Mizdał /Unia/ - 180 kg /80+100/, 2. Barbara Bąk /Znicz/ - 92 kg /40+52/: 75 kg - 1. Marta Unkiwicz - /Unia/ - 138 kg /62+76/, 2. Aneta Kusy /Znicz/ - 82 kg /35+47/: +75 kg - 1. Agnieszka Sterniczuk /Terespol/ - 135 kg /60+75/, 2. Iwona Kot /Unia/ - 77 kg /35+42/, 3. Ewelina Kuriata /Unia/ - 70 kg /30+40/.

Mężczyźni: 56 kg - 1. Maciej Kozina /Znicz/ - 180 kg /80+100/ ...3. Marcin Kondziołka /Unia/ 155 kg /69+86/: 62 kg - 1. Emil Koszałka /Znicz/ - 215 kg /95+120/: 69 kg - 1. Ireneusz Kaczor /Znicz/ - 212 kg /92+120/, 2. Piotr Kukła /Unia/ - 210 kg /90+120/: 77 kg - 1. Michał Kupryś /Terespol/ - 261 kg /120+141/ ...3. Tomasz Siebielec /Znicz/ - 220 /95+125/, 85 kg 1. Kamil Filipek /Wisła/ - 291 kg /126+165/ ...3. Przemysław Dragan /Unia/ - 267 kg /120+147/: 94 kg 1. Damian Kusiak /Znicz/ - 245 kg /107+147/ ...3. Emil Strzałka /Znicz/ - 249 kg /114+135/: 105 kg - 1. Robert Borucki /Wisła/ - 316 kg /141+175/ ...3. Józef Marczak /Znicz/ - 233 kg /100+133/: +105 kg 1- 1. Daniel Masiuk /Terespol/ - 258 /118+140/, 2. Arkadiusz Dubiel /Unia/ - 230 kg /105+125/.

**64. ROCZNICA POWSTANIA ARMII KRAJOWEJ**



*Modlitwa pod pamiątkową płytą w kościele WNMP*



*Po uroczystej mszy świętej*

**BAL SPORTOWCA 2006**



*10 najlepszych sportowców Biłgoraja 2005*



*Wyróżnieni najzdolniejsi juniorzy.  
Od lewej: Jarosław Stec, Paulina Niesciór,  
Artur Kryn, Damian Kusiak, Marcin Dycha*



*Zdzisław Żołopa znalazł się wśród wyróżnionych  
działaczy sportowych*



*Marzena Karpinska*



**Przedsiębiorstwo**

**Produkcyjno - Usługowo Handlowe**

*Krzyszyna i Janusz Sawczkowie  
Anna i Stanisław Juńko*

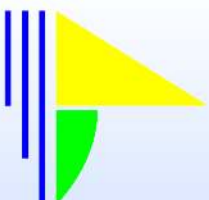
Jakość, tradycja i ekologia massiv zapewni Ci tylko firma "DOMEX" Sp. j.

23-400 Biłgoraj, Korczów 48, woj. Lubelskie,

tel. (084) 686 72 01, tel./fax (084) 687 13 71, tel. dom. (084) 868 21 78



**POL-SKONE**  
DRZWI I OKNA



**HURTOWNIA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH  
I ELEKTROMONTAŻ**

**mgr inż. Kazimierz Ordecki**

**MATERIAŁY**

**PROJEKTY**



**WYKONAWSTWO**

ul. Batalionów Chłopskich 6, 23-400 Biłgoraj

tel./fax [084] 686-51-06, 686-81-47

**SASS**

**- Zakład Remontowo-Budowlany  
Produkcyjno - Handlowo - Usługowy**

Ryszard Sass

ul. Zamojska 88, 23-400 Biłgoraj

tel./fax 084 686 60 53

e-mail: sass@roztocze.com.pl

**NISKIE CENY**

**SOLIDNE WYKONAWSTWO**



## KONKURS OFERT NA DOTACJE W 2006 R.

**Burmistrz Miasta Biłgoraj**  
**w dniu 17 marca 2006 r. ogłasza otwarty konkurs ofert na dotacje**  
**z budżetu Miasta Biłgoraj**  
**na realizację zadań publicznych**

### § 1

1. Konkurs obejmuje zadania publiczne z zakresu:

1.1. Kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji:

- organizowanie amatorskich i profesjonalnych przedsięwzięć obejmujących różne obszary kultury,
- organizowanie integracyjno - rodzinnych imprez kulturalnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
- prezentacja osiągnięć kulturalnych, kultury regionalnej w kraju i za granicą,
- wydawanie niskonakładowych, nie komercyjnych publikacji promujących Biłgoraj i regionalną kulturę.

1.2 Działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami:

- organizowanie przedsięwzięć rozwijających współpracę Biłgoraja z miastami partnerskimi.

1.3 Działań w zakresie kultury fizycznej i sportu:

- podnoszenie poziomu sportowego dzieci i młodzieży w drodze systematycznej pracy szkoleniowo - wychowawczej w różnych dyscyplinach sportu,
- organizacja imprez i zawodów sportowych, rekreacyjnych i krajoznawczych oraz udział w zawodach i imprezach,
- wspieranie programów i imprez na rzecz rekreacji i rehabilitacji ruchowej.

1.4 Działań w zakresie realizacji zadań zawartych w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii:

- zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu,

- udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie,
- prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii,
- wspomaganie działalności instytucji stowarzyszeń i osób fizycznych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

#### 1.5 Działań na rzecz promocji zdrowia:

- wspieranie programów i imprez na rzecz promocji zdrowia.

## § 2

1. Do konkursu mogą przystąpić organizacje i inne podmioty, o których mowa w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. (*Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn.zm.*), o ile ich statut przewiduje realizację ww. zadań.
2. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie w terminie do dnia **7 kwietnia 2006r.** w sekretariacie Urzędu Miasta Biłgoraj oferty pisemnej wraz z załącznikami (*zgodnej ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania - Dz.U. Nr 264, poz. 2207*).
3. Oferty niekompletne i nieprawidłowo wypełnione lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
4. Złożenie oferty o dofinansowanie nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji.
5. Kwota przyznanej dotacji może być niższa od określonej w ofercie.
6. Oferty opiniuje Komisja Konkursowa powołana przez Burmistrza Miasta.
7. Przy ocenie ofert Komisja będzie brać pod uwagę w szczególności następujące kryteria:
  - a) merytoryczne (zgodność z zadaniami określonymi w programie współpracy, nowatorstwo projektu, walor artystyczny, społeczne uzasadnienie),
  - b) finansowe (koszty realizacji projektu, stosunek ponoszonych nakładów do zamierzonych efektów),
  - c) organizacyjne (posiadane zasoby kadrowe, rzeczowe, doświadczenie),

d) dotychczasowa współpraca oferenta z samorządem.

8. Po zapoznaniu się z opinią Komisji ostateczną decyzję o udzieleniu dotacji podejmie Burmistrz Miasta do dnia **20 kwietnia 2006 r.** Od podjętej decyzji nie przysługuje odwołanie.

### § 3

1. Realizację zadań wymienionych w § 1 przewiduje się na okres od 1 maja 2006r. do 30 grudnia 2006 r.

2. W budżecie miasta na 2006 rok na realizację zadań wymienionych w § 1 przeznacza się środki publiczne w wysokości:

- na zadanie 1.1. - 45.000 zł.
- na zadanie 1.2. - 5.000 zł.
- na zadanie 1.3 - 233.000 zł.
- na zadanie 1.4 - 148.000 zł.
- na zadanie 1.5 - 2.000 zł.

### § 4

W roku 2005 r. zrealizowano zadania publiczne w zakresie ujętym w § 1 przyznając dotacje z budżetu miasta Biłgoraj w wysokości:

- na zadanie 1.1 - 41.000 zł.
- na zadanie 1.2 - 4.000 zł.
- na zadanie 1.3 - 169.553 zł.
- na zadanie 1.4 - 111.482 zł.
- na zadanie 1.5 - - zł.

### § 5

Warunkiem przekazania dotacji jest zawarcie przed datą rozpoczęcia realizacji zadania umowy (zgodnej ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania - Dz.U. Nr 264, poz. 2207).

Burmistrz Miasta

(-) Janusz Roslan